Egzemplarz bezpłatny

Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach 06.560/82 Rep

Cena 5 zł

Echo dnia

Nr 188 (3105) Kielce, środa, 20.X.1982 r. Rok XII

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

27–28 bm. X plenum KC

19 bm. Biuro Polityczne KC PZPR dokonało analizy sytuacji społeczno-gospodarczej kraju po uchwaleniu przez Sejm ustawy o związkach zawodowych. Stwierdzono, że ludzie pracy przyjęli z powagą ostatnie decyzje Sejmu.

Biuro Polityczne przestrzega przed wrogą propagandą, która przez nawoływanie do protestów i zamieszek usiłuje blokować tworzenie samorządnych i niezależnych związków zawodowych oraz wywoływać napięcia prowadzące do przedłużania stanu wojennego. Biuro Polityczne zaleca wszystkim instancjom partyjnym aktywne przeciwdziałanie poczynaniom, które szkodzą stabilizacji kraju, porządkowaniu i dźwiganiu gospodarki, porozumieniu i odrodzeniu narodowemu.

Biuro Polityczne podkreśla, że ustawa o związkach zawodowych daje prawną gwarancję niezależności i samorządności ruchu zawodowego. Im powszechniejsza będzie reprezentacja klasy robotniczej w tworzących się związkach zawodowych, tym skuteczniej wypełniana będzie funkcja obrony interesów ludzi pracy. Niezwykle ważną sprawą jest przyswoje-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Raport z budowy lipskiego szpitala

100 mieszkań potrzebnych od zaraz

Po kilkumiesięcznej przerwie ponownie złożyliśmy wizytę na budowie szpitala rejonowego w Lipsku w woj. radomskim. Przypomnijmy, że terminów zakończenia tej inwestycji było już kilka, ale żadnego budowlanym nie udało się dotrzymać. W Kombinacie Budowlanym w Ostrowcu, który jest generalnym wykonawcą szpitala, mówi się dzisiaj, że przekazywanie poszczególnych obiektów inwestorowi z całą pewnością rozpocznie się na przełomie II i III kwartału 1983 roku. Biorąc pod uwagę obecne zaawansowanie robót wykończeniowych — jest to termin rzeczywiście realny.

Kierownik budowy — **Zbigniew Kosanowski** — pokazuje szczegółowy grafik planowanego zdawania inwestorowi poszczególnych obiektów. Jako

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Budowa szpitala w Lipsku. Fot. J. Pańczyk

Uruchomienie stacji satelitarnej „Intelsat" w Psarach

Wicepremier, E. KOWALCZYK i minister łączności, W. MAJEWSKI przebywali na Kielecczyźnie

Wczoraj przebywali na Kielecczyźnie przewodniczący CK SD, wiceprezes Rady Ministrów prof. dr inż. Edward Kowalczyk oraz minister łączności — Władysław Majewski. W godzinach rannych goście spotkali się w siedzibie WK SD w Kielcach, z kierownictwem stronnictwa, a następnie z wojewodą kieleckim — Włodzimierzem Pasternakiem.

W godzinach późniejszych uczestniczyli w centralnych uroczystościach obchodów

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

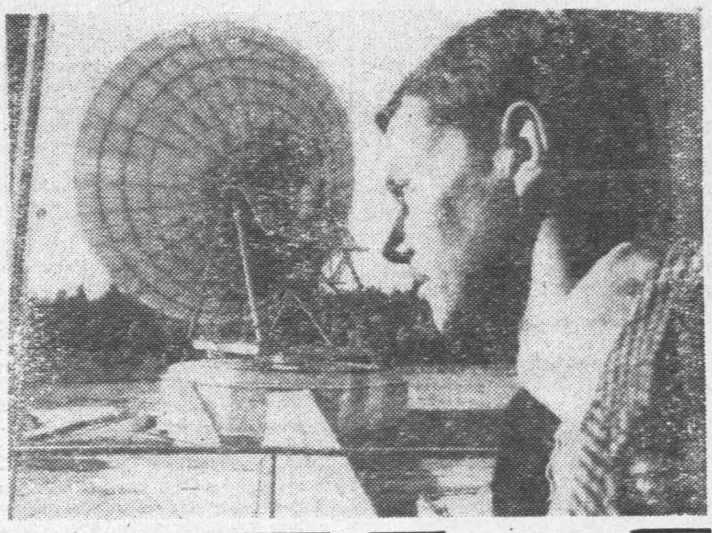

Na zdjęciu: ogólny widok anteny systemu „Intelsat".
CAF—M. Broniarek—telefoto

Prywatne spotkanie prezydenta Włoch z papieżem

RZYM PAP. We wtorek prezydent Włoch, **Sandro Pertini**, przeprowadził nieformalne rozmowy z papieżem, **Janem Pawłem II**.

Podkreśla się, że po raz pierwszy w historii stosunków włosko-watykańskich prezydent Włoch zaprosił na obiad głowę Kościoła rzymskokatolickiego.

Nie podano szczegółów zaskakującego spotkania, które odbyło się w prywatnej rezydencji prezydenta Pertiniego, jednak utrzymuje się, że tematem rozmowy były problemy stosunków Włoch i Watykanu z gminą żydowską we Włoszech oraz sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Światowy rekord kaskadera belgijskiego

BRUKSELA PAP. Belgijski kaskader samochodowy, Alain Vincx, należy niewątpliwie do najlepszych w tym fachu, co potwierdzają jego występy w wielu znanych filmach kręconych w różnych krajach. Ostatnio zademonstrował on w Brukseli wiele bardzo niebezpiecznych wyczynów. Jeden z nich uznano za rekord światowy: kaskader wybił się z ogromną szybkością z rampy w płonącym samochodzie, by uderzyć w tył autobusu i wylecieć przodem.

W ciągu 15 lat uprawiania tego zawodu, Vincx zniszczył ponad 10.000 samochodów, zaś sam odniósł „tylko" 9 złamań.

Przeszło miliard ludzi żyje w nędzy

ALGIER PAP. H. Mahler, dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), jednej z agend wyspecjalizowanych ONZ, powiedział na konferencji prasowej w stolicy Mali, Bamako, że obecnie na naszym globie przeszło miliard ludzi żyje w skrajnym ubóstwie i w świecie bezprawia.

Dyrektor generalny WHO podkreślił, że ok. 20 proc. dzieci w krajach rozwijających się umiera przed ukończeniem pierwszego roku życia. W krajach rozwiniętych poziom śmiertelności wśród niemowląt jest dziesięciokrotnie niższy. H. Mahler podkreślił, że w wielu krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeciętna długość życia ludzkiego utrzymuje się na poziomie 40 lat.

na gorąco

Od 1 listopada obowiązywać będzie nowy system pomocy materialnej dla studentów. Kilka dni temu, rozporządzenie w tej sprawie wydał minister nauki szkolnictwa wyższego i techniki. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie zarówno studentów jak i ich rodziców, którzy żywią obawy, iż może im najzwyczajniej nie wystarczyć na utrzymanie studiującego dziecka.

Jakiż więc będzie ten nowy system? Generalną jego zasadą jest pomoc studentom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, studiującym oso-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Komputer bada serce

NOWY JORK PAP. Elektrokardiogram — z tym słowem i sposobem ustalania stanu serca ludzie niemal powszechnie się oswoili w rejonach świata, gdzie służba lekarska dysponuje nowoczesną techniką. Okazuje się jednak — wiedza idzie naprzód — że ten system nie zawsze daje pełny „obraz" stanu serca.

Jak podaje amerykański tygodnik „Newsweek" w Stanach Zjednoczonych skonstruowano i z powodzeniem wypróbowano nowe urządzenie nazwane kardiointergraf. Jest to niejako połączenie tradycyjnego kardiografu ze specjalnie zaprogramowanym „mózgiem" elektronicznym. W sumie lekarz uzyskuje pełny obraz serca i sąsiednich okolic pozwalający na natychmiastowe zastosowanie jednej ze znanych terapii.

Łódź dębowa z początków państwa polskiego

Cenne znalezisko

Okolice Ostrowa Lednickiego odsłoniły kolejny rąbek tajemnicy. Z dna „świętego jeziora" płetwonurkowie wydobyli dobrze zachowaną łódź dębową sprzed dziesięciu stuleci.

Warto przypomnieć, że na wyspie znajdują się do dziś relikty wspaniałych budowli kamiennych z okresu formowania się początków państwa polskiego: Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Legenda podaje, iż właśnie na Ostrowie Lednickim urodził się Bolesław Chrobry i miał tu swoją rezydencję.

Podwodne obszary wokół trzech znajdujących się blisko siebie wysp na Jeziorze Lednickim penetrowane były latem br na zlecenie znajdującego się tu Muzeum Pierwszych Piastów przez pracowników naukowych i studentów z pracowni Archeologii Podwodnej Instytutu Archeologii i Etnografii Uniwersytetu im M. Kopernika w Toruniu. Przed kilku dniami płetwonurkowie wydobyli z

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nadzwyczajny urodzaj maku w „złotym trójkącie"

Świat handlu narkotykami

HANOI PAP. Obecnie cena funta (0,45 kg) heroiny na czarnym rynku w malezyjskim mieście Penang wynosi tylko 2 tys. dolarów, a jeszcze na początku roku za tę samą ilość dawano 7 tys. dol. Ten gwałtowny spadek cen wiąże się z niebywałym urodzajem maku lekarskiego w górach tak zwanego złotego trójkąta na pograniczu Tajlandii, Birmy i Laosu.

Oczekuje się, że w tym roku z nielegalnych poletek „złotego trójkąta" zbierze się ok. 600 ton surowca do wyrobu heroiny i

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Arbuz rekordzista

NOWY JORK PAP. Farmer ze stanu Arkansas w USA, **Harold Wilson**, wyhodował rekordowy okaz arbuza. Oto wymiary nowego rekordzisty świata: długość 98,42 cm, średnica 59,3 cm, a waga — 91,3 kilograma.

Hodowca oświadczył m.in., że na podlewanie arbuza zużywał codziennie ok. 190 litrów wody przez 4 miesiące.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Powstają nowe związki zawodowe

W zakładach pracy nie tylko Kieleczczyzny rośnie fala zainteresowania odrodzeniem ruchu zawodowego. Pozostało już tylko niewiele większych przedsiębiorstw, w których nie działają jeszcze zespoły założycielskie. W tych zakładach trwają nadal dyskusje nad przyszłym kształtem związku zawodowego, jego założeniami programowymi i statutowymi. Ale w zdecydowanej większości dużych przedsiębiorstw energicznie pracują już grupy inicjatywne, przede wszystkim nad szerokim informowaniem załóg o tworzącej się nowej organizacji związkowej.

W jędrzejowskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Rekord" taką wszechstronną informacją zajmuje się miejscowy radiowęzeł. Nadawane są audycje na temat nowego kształtu związków zawodowych, udzielane są odpowiedzi na pytania napływające od członków załogi. Znacznie dalej zaawansowana jest działalność związkowa w ostrowieckiej Hucie im. M. Nowotki. Tutaj już w pierwszych dniach po ogłoszeniu ustawy sejmowej powstała grupa inicjatywna, która wzięła na swoje barki tworzenie nowego związku. W sukurs przyszli jej pracownicy poszczególnych wydziałów. W kuźni, na wydziałach elektrycznym i energetycznym powstały już wydziałowe grupy inicjatywne. Postanowiono, że na zebraniu grupy zakładowej wyłoniony zostanie komitet założycielski nowego związku, który pracować będzie w dwóch grupach roboczych — informacyjnej i statutowo-programowej. Ponadto w obu największych zakładach huty — metalurgicznym i hutniczo-przetwórczym — utworzone zostaną punkty konsultacyjne, w których każdy pracownik będzie mógł dokładnie dowiedzieć się o nowo powstającym związku zawodowym. Również w kieleckich Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" powstała już grupa inicjatywna, przygotowująca założenie nowej organizacji związkowej w tym przedsiębiorstwie. Na jej czele stanął **Krzysztof Stęplewski**, a większość członków grupy stanowią robotnicy. W skarżyskiej Fabryce Obuwia „Fosko" inicjatywę tworzenia nowego związku zawodowego wzięła na siebie komisja socjalna, która dała się już poznać załodze w codziennym załatwianiu różnych jej problemów. Wyłoniono tu liczącą 13 osób grupę inicjatywną, która zajęła się informowaniem pracowników o przyszłej działalności nowej organizacji związkowej.

Tworzenie związków zawodowych nie przebiega bez oporów. Wśród załóg występuje jeszcze wiele nieufności. Dość powszechna jest opinia, by najpierw przyjrzeć się działalności nowego związku, a dopiero później do niego wstąpić. Dlatego członkowie grup inicjatywnych nie próbują niczego załatwiać „na siłę", na ogół uważają, że ludzie powinni się najpierw wypowiedzieć, wymienić opinie, naradzić. Nie idzie przecież o szybkie powoływanie nowych związków, ale o to, by były one w przyszłości silne również liczebnością swoich członków.

Jak poinformował nas prezes Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, **Jan Zając**, do tej pory wnioski o rejestrację nowych związków zawodowych złożyli pracownicy dwóch koneckich zakładów przemysłowych — „Polmo" i KZO. Wnioski te zostaną rozpatrzone w ciągu najbliższych tygodni. **(wt)**

reporterzy zanotowali:

Wczoraj w siedzibie Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Kielcach odbyło się spotkanie radców prawnych województwa kieleckiego. Obecni na nim byli m.in. wiceprezes GKA — dr **Czesław Ura**, wicewojewoda **Wojciech Nosek** oraz przedstawiciele środowiska prawniczego. W czasie spotkania szczegółowej analizie została poddana nowa ustawa o radcach prawnych i wynikające z niej obowiązki. Mówiono m.in. o konieczności włączenia radców w nurt tworzenia związków zawodowych w poszczególnych zakładach pracy. Następnie zgromadzeni złożyli uroczyste ślubowanie, dokonano również wpisów na listę radców prawnych.

(AM)

Zapadł wyrok w sprawie W. Szymańskiej

W tych dniach Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie rewizyjnej wydał wyrok w sprawie Wandy Szymańskiej, byłej pracownicy Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kielcach. Jak już wcześniej informowaliśmy na łamach naszej gazety, W. Szymańskiej zarzucano przyjmowanie pokaźnych łapówek w zamian za ułatwianie przydziału mieszkań. Sąd Najwyższy rozpatrując rewizję wniesioną przez prokuratora rejonowego i obrońcę oskarżonej przyjął łagodniejszą kwalifikację czynu, utrzymał jednak w mocy wymiar kary, którą Sąd Wojewódzki w Kielcach ustalił na 3 lata pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. W uzasadnieniu wyroku podano, że orzekając karę w tej wysokości sąd miał na względzie dużą szkodliwość społeczną przestępstwa polegającego m.in. na podrywaniu zaufania do urzędów państwowych oraz świadomość prawną oskarżonej wynikającą z charakteru jej poprzedniej pracy. Wyrok jest prawomocny.

(AM)

● W Warszawie zbiera się I Krajowe Forum Kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na forum zaproszono przedstawicieli ok. 400 kół ZSMP z całego kraju, ze wszystkich środowisk działania organizacji. Celem spotkania jest określenie na tle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i programowych zadań związku — kierunków i form działania podstawowych ogniw ZSMP.

DZIS

● Odbędą się kolejne imprezy Dni Kultury Bułgarskiej w Polsce. Ponownie zbierze się polsko-bułgarska grupa robocza do spraw wydawnictw; w warszawskiej galerii MDM otwarta zostanie wystawa malarstwa Stojana Iljewa; „Zachęta" zaprezentuje następny zestaw filmów o sztuce bułgarskiej. Miejscem obchodów Dni będą też ośrodki pozawarszawskie.

Sesja WRN w Radomiu

Kierunki rozwoju drobnej wytwórczości i rzemiosła

Wczoraj w Radomiu odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Podczas obrad, którymi kierował przewodniczący WRN płk **Edward Jędruszewski** omówiono kierunki rozwoju drobnej wytwórczości i rzemiosła w woj. radomskim w latach 1983—1985. Radni dyskutowali też nad projektem planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Radomia do roku 1990. W sesji uczestniczyli: pierwszy sekretarz KW partii **Bogdan Prus**, wojewoda radomski płk **Alojzy Wojciechowski**, przewodniczący WK SD **Stanisław Kieman**, prezes WK ZSL **Henryk Maciąg**, posłowie na Sejm oraz liczna grupa przedstawicieli rzemiosła.

Jak stwierdzono, w ostatnim okresie, mimo ogólnych trudności ekonomicznych i kryzysu gospodarczego drobna wytwórczość w Radomskiem zanotowała szereg pozytywnych wyników. Nastąpił też znaczny wzrost potencjału indywidualnego rzemiosła, powstało dalszych 120 zakładów rzemieślniczych. Zatrudnienie zwiększyło się o 450 osób. Przy obecnym tempie realizacji planów miesięcznych przyjmuje się, iż wartość wyrobów sprzedanych oraz usług na koniec 1982 roku wyniesie 215,3 mln złotych.

Na rynek trafią głównie wyroby garbarskie, przemysłu skórzanego, chemiczne, odzieżowe oraz przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Podczas obrad radni szczególną uwagę zwrócili na potrzebę rozwoju deficytowych zakładów w branży piekarniczej, szewskiej, pralniczej. Jedną z przyczyn niedoinwestowania w tej dziedzinie jest brak wykwalifikowanych kadr oraz niedobór surowców i komponentów, niezbędnych do normalnej produkcji. Postulowano konieczność lepszego wykorzystania surowców miejscowego pochodzenia. Na zakończenie, radni przyjęli uchwałę o kierunkach rozwoju drobnej wytwórczości i rzemiosła w Radomskiem na najbliższe trzy lata oraz uchwałę zatwierdzającą projekt planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Radomia do roku 1990.

Podczas obrad wicewojewodowie **Tadeusz Chochowski i Eugeniusz Jędrzejewski** odpowiedzieli na interpelacje i wnioski radnych. Dokonano też wyboru nowego wiceprzewodniczącego WRN — została nim radna **Barbara Bluczyńska.** **(wlm)**

Uruchomienie stacji satelitarnej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dnia Łącznościowca, które odbyły się w Naziemnej Stacji Satelitarnej w Psarach. Obiekt ten został oddany do użytku na 10 miesięcy przed planowanym terminem. Aktu otwarcia drugiego etapu Naziemnej Stacji Satelitarnej „Psary" dokonał wicepremier Edward Kowalczyk.

Dzięki uruchomieniu stacji kraj nasz uzyskał możliwość automatycznych połączeń telewizyjnych i telefonicznych z Ameryką Południową i Północną oraz zachodnią Europą realizowanych za pośrednictwem sputników w systemie „Intelsat". Uruchomione zostało stałe połączenie telefoniczne 12-kanałowe z USA oraz 11-kanałowe z Kanadą. Odbiór programów TV możliwy jest także z 20 krajami świata.

Goście zwiedzili urządzenia stacji oraz zapoznali się z zasadami jej eksploatacji. Dziękując wykonawcom za przyspieszenie prac montażowych wicepremier Edward Kowalczyk przekazał serdeczne życzenia wszystkim łącznościowcom z okazji ich święta. Kilkudziesięciu wyróżniających się pracowników łączności otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe oraz „Za zasługi dla Kieleczczyzny".

Następnie goście w towarzystwie gospodarzy województwa i miasta zwiedzili dwie realizowane systemem gospodarczym, centrale telefoniczne w Kielcach na osiedlu Uroczysko oraz osiedlu Sady. Uruchomienie tych central podwoi w ciągu dwóch lat liczbę numerów telefonicznych w Kielcach z 18 tysięcy do 35 tysięcy.

W godzinach popołudniowych wicepremier Edward Kowalczyk spotkał się z aktywem miejskim Stronnictwa Demokratycznego. Podczas ożywionej dyskusji poruszono postulaty XII Kongresu stronnictwa dotyczące nowych rozwiązań instytucjonalnych, mających wpływ na urzeczywistnianie demokracji w kraju.

Po zakończeniu spotkania odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD z udziałem wicepremiera E. Kowalczyka. Omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju oraz w województwie kieleckim.

(dmp)

Raport z budowy szpitala

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

pierwszy, w czerwcu, ma być oddany do zagospodarowania zespół głównych pawilonów, mieszczących część łóżkową, przychodnię zdrowia, blok operacyjny i pawilon pomocy doraźnej. W sierpniu gotowa ma być kuchnia z pralnią, zaś we wrześniu — kotłownia docelowa. Zdaniem kierownika budowy, wywiązanie się ostrowieckiego kombinatu i podwykonawców odpowiedzialnych za roboty specjalistyczne z podanych terminów jest w pełni możliwe. Roboty na okres zimowy są tak zaplanowane, aby w ogrzewanych blokach w całości zakończyć prace wykończeniowe, zaś wiosną skoncentrować się na pracach na zewnątrz szpitala.

Jesteśmy przekonani, że tym razem budowlani dotrzymają słowa. Pozostaje teraz pytanie, czy inwestor, to jest Zespół Opieki Zdrowotnej w Lipsku, jest przygotowany do przejmowania i zagospodarowywania nowych obiektów oraz uruchomienia tej placówki w terminie 6 miesięcy od momentu odebrania kluczy.

Dyrektor miejscowego ZOZ — **Wacław Sikora** — twierdzi, że spora część urządzeń i aparatury medycznej na wyposażenie szpitala jest już zmagazynowana na miejscu, sukcesywnie nadchodzą nowe transporty. Zdaniem naszego rozmówcy, można by je instalować już teraz, gdyby tylko były ku temu warunki. — Nie będziemy czekać na kompleksowe zakończenie szpitala — dodaje dyrektor W. Sikora. — Gdy tylko któryś z pawilonów będzie gotowy, będziemy go urządzać i zagospodarowywać. Gorzej natomiast rysują się perspektywy szybkiego uruchomienia szpitala, ponieważ już dzisiaj występują ogromne trudności ze skompletowaniem potrzebnej kadry.

Ogółem w nowej placówce trzeba będzie zatrudnić 272 osoby, w tym 46 lekarzy o różnych specjalnościach. Około 70 pracowników jest pewnych: są to po prostu pracownicy ZOZ, którzy przejdą do nowej placówki. Pozostaje pytanie: skąd wziąć około 200 pielęgniarek, lekarzy, salowych i kadry technicznej niezbędnej do utrzymania szpitala?

Dyrektor W. Sikora twierdzi, iż starania o przyszłych pracowników prowadzone są od kilku miesięcy, ale akcja werbunkowa przebiega niezbyt pomyślnie. Rozmowy z zainteresowanymi kończą się na sprawach mieszkaniowych: prawda jest taka, że na dzień dzisiejszy miasto nie dysponuje ani jednym mieszkaniem, które można by zaoferować chętnemu do pracy w Lipsku lekarzowi. A takich mieszkań potrzeba będzie za rok przynajmniej 100.

Wydaje się, że nie tylko ZOZ, ale przede wszystkim władze miasta nie pomyślały w odpowiednim czasie o przygotowaniu budynków dla przyszłej kadry szpitala. Przegapiono bardzo ważną sprawę, która może opóźnić kompleksowy rozruch szpitala. Ale — naszym zdaniem — sytuacja jest do uratowania. W pobliżu szpitala, przy ul. 1 Maja, planowana jest budowa spółdzielczego osiedla mieszkaniowego. Wylewane są już fundamenty pod pierwsze dwa budynki po 40 mieszkań w każdym. Jeden z nich ma być przeznaczony dla pracowników szpitala, ale to nie ratuje sytuacji, skoro lokali trzeba przynajmniej 100. Wydaje się więc, że i drugi budynek należałoby przekazać służbie zdrowia z przeznaczeniem go np. na hotel dla pielęgniarek. Tylko taka decyzja może zapewnić sprawny i terminowy rozruch lipskiego szpitala.

J. PAŃCZYK

http://sbc.wbp.kielce.pl

Jeszcze przed otwarciem sklepu formuje się duża kolejka.

W pawilonie na Czarnowie

Pawilon handlowy nr 91 „sam" przy ul. Piekoszowskiej to jedna z większych tego typu placówek w Kielcach. W ciągu dnia przewija się tu tysiące ludzi, na ogół sprawnie obsługiwanych przez szczupły personel (do pełnego stanu brakuje 6 osób). Dzienny utarg „samu" wynosi ponad 1 mln złotych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż sklep jest na ogół nieźle zaopatrzony. Stara się o to sam kierownik **Edmund Bieniek.**

— Niestety, praca w tej placówce — jak twierdzi p. **Weronika Jamioł** zastępca kierownika — jest niezwykle ciężka i odpowiedzialna. Niektórzy klienci sądzą, że przy tym ruchu zarabiamy krocie, a szczerze mówiąc zarobki nasze są kiepskie. O zaopatrzenie sklepu w towar staramy się jak możemy. Nawet niektóre artykuły spożywcze otrzymujemy bezpośrednio od producentów ze Szczecina, Gdańska itd. Wiele z nich dostajemy luzem, co znacznie utrudnia nam pracę i klienci dłużej muszą stać w kolejce. Nasze interwencje w tej sprawie są bezskuteczne. Pyta pan o kłopoty? Och, mamy ich sporo, ale problem numer jeden to kradzieże. Odkąd poszły ceny w górę — zwiększyła się liczba kradzieży. Najczęściej giną przetwory mięsne i warzywne, a np. słoik kapusty z kiełbasą kosztuje około 100 zł. Myśli pan, że kradną dzieci? Nie! Kradną dorośli, niekiedy eleganckie panie. No cóż, jak się okazuje, z kulturą i uczciwością nie jest jeszcze najlepiej.

Nie trzeba tłumaczyć, ile te osoby mają z tego powodu wstydu nie mówiąc o konsekwencjach prawnych. A dla nas też są to chwile bardzo nieprzyjemne.

Tekst i zdjęcia
T. SZMIDT

Przy kasie nie ma tasiemcowej kolejki. Tu klienci są szybko załatwiani.

● Opału nie braknie ● Gołoledź nie powinna być groźna
● Remonty dachów — nadal problemem

Trudności materiałowe nie przeszkodziły przygotowaniom do zimy w Radomskiem

Kierownicy rejonów eksploatacji domów w Radomiu nie ukrywają trudności, jakie napotykają w przygotowaniu mieszkań spółdzielczych i lokatorskich do nadchodzącego sezonu zimowego. Brakuje im materiałów do łatania dziurawych dachów, szyb do szklenia powybijanych i zdewastowanych otworów okiennych i drzwi. Nieco lepiej jest z zaopatrzeniem dozorców w sprzęt do odśnieżania oraz zgromadzeniem zapasów piasku, soli i innych środków chemicznych do walki z gołoledzią.

— **Na jakim etapie znajdują się przygotowania w poszczególnych osiedlach mieszkaniowych do zimy?** Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi u kierownika RED nr 5 przy ul. 1905 Roku — **Wojciecha Konopki.**

— Jesteśmy w ostatniej fazie szklenia klatek schodowych, otworów okiennych na strychach i w piwnicach. Niestety, w wielu drzwiach znajdą się, zamiast szyb, płyty pilśniowe i sklejki. Możemy się też pochwalić, iż dzięki naszej ekipie remontowej naprawiliśmy wszystkie dachy, choć brakowało dosłownie wszystkiego stosowaliśmy różne zamienniki. Zimą nie będzie więc nikomu ciekło na głowę. W sumie, administrujemy w ponad 90 budynkach. W większości są to nowe zasoby mieszkaniowe. Na osiedlu Borki mamy kłopoty z blaszanymi grzejnikami. W 70 mieszkaniach wymieniliśmy je na kaloryfery żeliwne. Tam gdzie było to możliwe, dokonaliśmy bieżących napraw. Jeżeli chodzi o centralne, to na dziś funkcjonuje ono prawidłowo w większości domów i mieszkań. Jedynie w dwóch budynkach przy ul. Maratońskiej jest zimno. Mieszkańcy zbagatelizowali sobie apel administracji o udostępnienie mieszkań i pomieszczeń celem uruchomienia c.o. Sądzę, że w najbliższych dniach i tam popłynie ciepło. Na zakończenie mogę jeszcze powiedzieć, iż nie mamy kłopotów ze sprzętem do odśnieżania oraz środkami chemicznymi do zwalczania gołoledzi.

Nieco gorzej z przygotowaniami do zimy jest w Rejonie Eksploatacji Domów nr 4 przy ul. Żeromskiego 91. Rejon ten obejmuje centrum miasta. Są to więc stare zasoby mieszkaniowe. Najprawdopodobniej w 40 budynkach nie zostaną naprawione dachy. Poinformował nas o tym kierownik grupy remontowej — **Bogusław Rybicki.** Stwierdził, iż brakuje mu ludzi i materiałów a przede wszystkim papy i lepiku. Źle spisują się też wykonawcy z zewnątrz. Rzemieślnicy z 6 budynków, które przyjęli do naprawy, nie wykonali dotychczas żadnego. Szklenie otworów okiennych i uszkodzonych drzwi w klatkach schodowych oraz zabezpieczenie ich przed chłodem zostało już zakończone. Kierownictwo administracji RED obawia się, iż przy silnych mrozach w wielu budynkach w centrum Radomia może dojść do licznych awarii sieci instalacji elektrycznych. Są one bowiem już stare i wyeksploatowane. W tym roku nie powinno być większych trudności z ich naprawą. Wcześniej pomyślano o zgromadzeniu większych ilości przewodów, kabli oraz sprzętu elektrycznego.

(wlm)

* * *

Na terenie Pionek głównymi administratorami zasobów mieszkaniowych są Pionkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Zakłady „Pronit". U nich szukaliśmy informacji o przygotowaniu się do tegorocznej zimy.

Główny energetyk „Pronitu", inż. **Zdzisław Nowicki:** — Nasze miasto jest w specyficznej sytuacji, brakuje bowiem osiedlowych ciepłowni komunalnych. Mimo tego, w tym roku po raz pierwszy od kilku lat jesteśmy dobrze przygotowani do zimy. Posiadamy spore zapasy węgla. Remonty kotłów oraz konserwacja urządzeń ciepłowniczych w „Pronicie" zostały zakończone w terminie. Dużą bolączką jest brak ludzi do pracy przy rozładunku węgla.

Optymistycznie jest nastawiony do zimy prezes Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, **Włodzimierz Cieślak.** — Ciepło we wszystkich mieszkaniach na pewno będzie. Naprawiono i uszczelniono wszystkie okna i drzwi. Największym problemem jest jednak naprawianie przeciekających dachów. Brakuje papy i lepiku. Ze sprzętem do odśnieżania nie powinno być źle. We wszystkich posesjach zgromadzono już piasek oraz środki chemiczne. W Pionkach nie brakuje materiałów do uszczelniania okien i drzwi. Apelujemy więc, by mieszkańcy zaopatrzyli się w nie jeszcze przed pierwszymi chłodami. Ot, każdy będzie musiał zadbać o swoje mieszkanie. Administracja nie zrobi za niego uszczelnienia okien i drzwi.

(m-r)

Nowa automatyczna centrala w Skarżysku

Wkrótce telefony dla wszystkich oczekujących

Nowa automatyczna centrala telefoniczna w Skarżysku jest już w zasadzie gotowa. Pozostały tylko drobne prace wykończeniowe. Obecnie na terenie miasta trwają intensywne prace przy układaniu głównych ciągów kanalizacji telefonicznej i zaciąganiu kabli. Pracuje tu pięć grup specjalistycznych z Warszawy, Kielc, Radomia i Lublina. Prace te zakończyć się mają do końca br. Duży stopień zaawansowania robót, zaangażowanie ludzi wskazują na to, że termin ten powinien być dotrzymany. Pozostałe roboty kanalizacji telefonicznej w poszczególnych rejonach miasta będą realizowane w roku przyszłym.

W grudniu br. planuje się uruchomienie nowej centrali telefonicznej i dokonanie przełączeń telekomunikacyjnych (istniejących numerów) na numerację pięciocyfrową. Urząd Telekomunikacyjny w Skarżysku jest w trakcie opracowywania wykazów przełączeń. Po dokonaniu tej operacji wszyscy abonenci zostaną poinformowani o zmianie numeru posiadanego telefonu.

Oczekujących na zainstalowanie aparatu telefonicznego (a jest ich ponad 2 tys.) informujemy, że ich marzenia o posiadaniu telefonu wkrótce się spełnią. W przyszłym roku planuje się zainstalowanie około 600 aparatów. W ciągu dwóch najbliższych lat — jak nas zapewnił naczelnik Urzędu Telekomunikacyjnego — **Jerzy Ortikowski** — zamierza się zainstalować aparaty telefoniczne wszystkim tym, którzy dotąd złożyli podania.

(hg)

Nowa automatyczna centrala telefoniczna w Skarżysku.
Fot. H. Gluza

Antyimportowa produkcja z Bliżyna

Kieleckie Zakłady Farb i Lakierów w Bliżynie produkują farby, emalie syntetyczne, lakier bitumiczny, tlenki żelaza oraz czerwień żelazową. Tej ostatniej są jedynym producentem w kraju (prawie 5 tys. ton rocznie). Sporą pozycję stanowią również wyroby ftalowe (farby i lakiery) — 5 mln litrów rocznie. Wszystkie polskie wagony towarowe malowane są farbą zawierającą czerwień żelazową produkowaną w Bliżynie. Obecnie wprowadza się do produkcji zestaw farb dla taboru kolejowego (towarowego), oparty na nowej recepturze, o atrakcyjniejszych kolorach i lepszych parametrach jakościowych. Ten zestaw ma dużą szansę uzyskania znaku jakości.

Zakład w Bliżynie wysyła także swoje wyroby na eksport. W br. sprzedano m.in. do ZSRR 800 ton emalii kabinowej na potrzeby przemysłu stoczniowego wartości 70 mln zł. Eksport ten jest ze wszech miar opłacalny, gdyż wyroby sprzedawane są po cenach umownych.

Na początku bieżącego roku zakład w Bliżynie został zaskoczony niedostarczeniem półfabrykatów, czego rezultatem były przestoje w produkcji. Aby zaradzić tym perturbacjom na przyszłość, własnymi siłami wykonano rezerwową linię technologiczną do produkcji farb suchych, z możliwością wykorzystania jej do produkcji innych mieszanek suchych, m.in. brunatu żelazowego, mieszanek gipsowych do produkcji kredy kolorowej dla szkół.

Po wprowadzeniu restrykcji gospodarczych przez kraje zachodnie, Zakłady Wyrobów Chemicznych „Chemitex-Stilon" w Gorzowie stanęły przed widmem zaniechania produkcji taśm magnetofonowych, a tym samym zmniejszenia zatrudnienia o około 800 pracowników. Z tej opresji wybawiły Gorzów właśnie Zakłady Farb i Lakierów w Bliżynie. Owocem wspólnej, żmudnej pracy technologów obu firm było uzyskanie żółtego tlenku żelaza o specyficznych własnościach krystalograficznych, przeznaczonego do produkcji taśm magnetofonowych szpulowych. Zakłady gorzowskie sprowadzały dotąd ten półfabrykat z RFN, płacąc 2800 marek za tonę.

Zakłady w Gorzowie otrzymały już z Bliżyna pierwszą partię żółtego tlenku żelaza wagi blisko 10 ton, a do końca listopada otrzymają dalsze 20 ton tego produktu. Zakłady Farb i Lakierów w Bliżynie, prowadzące obecnie produkcję tlenku w prymitywnych warunkach, zdolne są produkować go około 80 ton rocznie. Być może uda się ją powiększyć, albowiem w końcowej fazie jest budowa oddziału tzw. instalacji pilotowej czerwieni żelazowej, półsurowca do produkcji potrzebnego Gorzowowi tlenku.

Nowy obiekt będzie na wskroś nowoczesny. Przewidziany jest tu węzeł utylizacji ścieków z zachowaniem obiegu zamkniętego. Ze ścieków tych będzie odzyskiwany do ponownego wykorzystania amoniak oraz gips. Budowa powinna zakończyć się w I kw. przyszłego roku. Zaś w II kwartale ma nastąpić rozruch oddziału z docelową produkcją 1300 ton czerwieni żelazowej rocznie. Na rozruch nowego oddziału czekają również zakłady produkujące rdzenie magnesów ferrytowych, mających zastosowanie przede wszystkim w elektrotechnice. Nawiązano także kontakty z przedstawicielami zakładów telewizyjnych zainteresowanych produkcją kineskopów do telewizji kolorowej. Zakłady te potrzebują również specjalistycznych tlenków żelaza, których produkcję będzie się w Bliżynie rozwijać.

(hg)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Ponad 10 tys. ton owoców i warzyw w przysuskim „Horteksie"

Miękkie witaminy za twardą walutę

Mrożone owoce i warzywa z przysuskiego „Horteksu" mają dobrą markę, zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Zainwestowanie w rozbudowę tego zakładu pod koniec lat siedemdziesiątych blisko 1,5 miliarda zł było niezwykle trafnym pociągnięciem. Dziś „Hortex" osiąga znakomite wyniki produkcyjne. Ten rok należy do szczególnie udanych. Do końca września w komorach chłodniczych znalazło się ponad 10 tys. ton różnych owoców i warzyw. Poza tym zainteresowanie kupców ze strefy dolarowej mrożonymi truskawkami, malinami czy porzeczkami dowodzi, iż w najbliższym czasie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Przysusze nie tylko spłacą zaciągnięty kredyt dewizowy, ale będą zarabiać dla kraju twardą walutę.

— Ten sezon przetwórczy należy do niezwykle udanych. Przynajmniej od 12 lat takiego nie było — mówi naczelny dyrektor „Horteksu", mgr inż. **Witold Spoczyński.** — Owoce są dobrej jakości, zresztą urodzaj jest wyjątkowy. Obrodziły przede wszystkim jabłka. Z truskawkami też było nie najgorzej. Tu jednak musieliśmy stoczyć boje z dostawcami. Argumentowaliśmy iż dla gospodarki narodowej bardziej ekonomiczne jest mrożenie tych smacznych jagód niż przerabianie ich na pulpę. W sumie po różnych perypetiach udało się nam zamrozić około 4,5 tys. ton najlepszych odmian truskawek. Do dziś skierowaliśmy na eksport do drugiego obszaru płatniczego blisko jedną trzecią zgromadzonych zapasów. Mogę również z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż za sprzedane tegoroczne mrożone truskawki spłacimy raty kredytu dewizowego, zaciągniętego na rozbudowę zakładu.

— Nie tylko truskawki dają twardą walutę. Ostatnio na rynkach zachodnich poszukiwany jest po korzystnych cenach koncentrat jabłkowy. Do dziś zagospodarowaliśmy na ten cel ponad 10 tys. ton jabłek przemysłowych. Otrzymaliśmy z nich 1200 ton koncentratu. Uruchomienie produkcji tego przysmaku było możliwe dzięki oddaniu w terminie jednego kotła parowego w naszej kotłowni. Inwestycję tę, podobnie jak i wiele obiektów towarzyszących, realizuje w naszej przetwórni Przedsiębiorstwo Budowy Huty „Warszawa". Pełny rozruch technologiczny kotłowni nastąpi w przyszłym roku.

— W tegorocznym sezonie przetwórczym, nie obeszło się bez niespodzianek, oczywiście in minus. Okazało się, iż w ramach oszczędności, bądź cięć budżetowych, nie zrealizowano pełnego wyposażenia magazynu koncentratów. Na planowe 85 tanków, magazyn otrzymał zaledwie 45. W tej chwili wszystkie są pełne. Jeżeli nie nastąpią wysyłki koncentratu do odbiorców, to po prostu będziemy musieli zatrzymać produkcję. Przedsiębiorstwo Eksportowo-Importowe „Hortex" w Warszawie zobowiązało się, iż w tych dniach towar wyekspediuje. Jak będzie w praktyce, trudno powiedzieć.

— W październiku przystąpiliśmy do przerobu warzyw. Do grudnia zamierzamy zamrozić blisko 3 tys. ton marchwi, porów, selerów, pietruszki, brukselki. Trafią one w miesiącach zimowych jako elementy składowe do różnych zup warzywnych.

— Poza tym, od dwóch tygodni, do komór z tzw. atmosferą kontrolowaną kierujemy najlepsze odmiany jabłek. Znalazło się ich tam już 3,5 tys. ton. Planujemy łącznie w atmosferze kontrolowanej składowanie 5 tys. ton jabłek. Wiosną trafią one na rynek krajowy i zagraniczny. Nic nie stracą ze świeżości i z witamin.

— Od dłuższego czasu poszukujemy chętnych do odbioru odpadów surowcowych, które powstają w procesie przetwórczym owoców i warzyw. Wytłoki jabłkowe są dobrą paszą dla zwierząt gospodarskich. Skierowaliśmy pod adresem państwowych i indywidualnych gospodarstw wiele ofert. Jak dotychczas, brak jest zainteresowania ze strony adresatów. Część odpadów poprodukcyjnych zostanie w tej sytuacji skierowana na karmę dla zwierzyny leśnej.

— Rozbudowa Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Przysusze dobiega końca. Ten rok był nie tylko udany pod względem przetwórstwa, ale również ukończenia kolejnych obiektów inwestycyjnych. „Hortex" otrzymał nowe ujęcie wody, pierwszy kocioł parowy w zakładowej kotłowni oraz pierwsze elementy oczyszczalni ścieków. Generalny wykonawca, PBH „Warszawa", ma jednak jeszcze sporo roboty. Najpilniejszym zadaniem jest oddanie stołówki dla 1100-osobowej załogi. Inwestycja w Przysusze kosztowała dużo, ale te pieniądze dobrze ulokowano.

WIESŁAW MACIERZYŃSKI

Na dobranoc

Krzyżówka nr 107

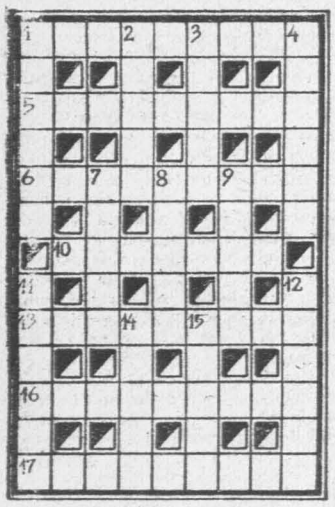

POZIOMO: 1. licznik w samochodzie wskazujący opłatę za przewóz pasażerów lub towarów, 5. osoba, strona interweniująca w jakiejś sprawie, 6. w Indiach — władca, książę rządzący samodzielnie, 10. potrawa angielska sporządzana na słodko lub słono z kaszy, mąki, mięsa, ryb, jaj itp., z dodatkiem różnych przypraw, 13. człowiek działający skrycie, podstępnie dla osiągnięcia jakiegoś celu, 16 pułapka na muchy, 17. album, pamiętnik przeznaczony do wpisywania wierszy, aforyzmów; modny w XIX wieku.

PIONOWO: 1. zwycięstwo nad przeciwnikiem; sukces, 2. zakres, obręb działania; domena, dziedzina, 3. orator, retor, 4. zespół czynności stanowiących formę zewnętrzną obrzędu religijnego, uroczystości; ceremoniał, 7. łyk, przełknięcie pewnej ilości płynu, 8. członek rady narodowej, 9. roślina oleista o dużych owocach; bania, 11. członek grupy młodzieżowej należącej do odłamu młodzieży amerykańskiej i niektórych krajów europ., zbuntowanej przeciwko wszelkim normom społecznym, 12. zwykle ma wielkie oczy, 14. nad okiem lub na powierzchni wody, 15. suszony lub marynowany — nie lada przysmak.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 107

Rozwiązanie krzyżówki nr 92

POZIOMO: Pisz, post, atu, złoto, igła, Jan, omen, Bali, inka, atak, Grek, kra, żółw, wiatr, obi, earl, kloc.

PIONOWO: powinowactwo, zagajnik, puzon, stonka, lotniskowiec, bagażnik, antaba, Karol.

Kto ma dagerotypy?

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN przygotowuje do druku „Katalog dagerotypów w zbiorach polskich" i w związku z tym poszukuje (w celu naukowego opracowania) wszystkich unikatowych obiektów tej najstarszej techniki fotograficznej wykonywanych w latach 1840 — około 1855 na srebrzonej, polerowanej blasze (zawsze tylko w 1 egzemplarzu), często oprawnych za szkłem w ozdobne passe-partout lub etui; dagerotypy poznaje się także po tym, iż zależnie od kąta patrzenia raz wyglądają jak pozytyw, a raz jak negatyw.

Wiadomości o dagerotypach w posiadaniu prywatnym prosimy kierować pod adresem: dr Wanda Mossakowska, 01-684 Warszawa, ul. Klaudyny 38, m. 72, tel. 33-74-07 lub Muzeum Narodowe w Kielcach, tel. 482-61 (-2) dz. Historii (godz. 8—14).

Na Ustroniu

Na radomskim Ustroniu między jednostkami A i B zorganizowano dla dzieci place gry do siatkówki i piłki nożnej. Największą popularnością cieszy się oczywiście piłka nożna.
Fot. W. Słomka

Na jesienne sadzenie drzew i krzewów

Jabłoni, grusz i śliw wystarczy, gorzej z wiśniami i truskawkami

Okres jesieni sprzyja zakładaniu nowych sadów owocowych oraz plantacji krzewów i truskawek. Warunki uległy znacznej poprawie po ostatnich opadach deszczu.

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Zwoleniu, po zbilansowaniu potrzeb na terenie swego działania, złożyła z wyprzedzeniem zamówienie na dostawę drzewek i krzewów w OCNOS w Ożarowie.

Dotychczas otrzymano stamtąd, w liczbie zgodnej z zamówieniem, drzewka jabłoni, grusz i śliw. Częściowo braki występują w dostawach drzewek czereśni, natomiast poważne kłopoty są z wiśniami. Na zamówionych 18 tys. drzewek, otrzymano potwierdzenie dostawy zaledwie 2200. Sytuację pogarsza fakt, że przysyłane są odmiany mało popularne na tym terenie. Sytuację ratują krzewy. Malin, porzeczek czerwonych i czarnych oraz agrestu różnych odmian wystarczy dla wszystkich chętnych.

Największym zmartwieniem zwoleńskiej spółdzielni jest w tym roku brak odpowiedniej liczby sadzonek truskawek. Nastąpiło to na skutek długotrwałej suszy, jaką mieliśmy w lecie. Zmartwienie jest tym większe, że rejon Zwolenia jest jednym z największych zagłębi truskawkowych. Być może sytuacja ulegnie poprawie na wiosnę. Są to jednak tylko zapowiedzi. Oby się sprawdziły!

(m—r)

„Dar Młodzieży" nie traci nic na niu żagli.

Jeszcze o PAD

Bardzo szeroki oddźwięk, z jakim spotkały się dotychczasowe artykuły o tajemniczych ziołach PADMA spowodował moją kolejną rozmowę z prof. Witoldem Brzoską. Jak już poprzednio podkreślałem, prof. W. Brzosko nie jest neurologiem lecz immunologiem, a jego zainteresowania wychodzą daleko poza obręb specjalizacji, którą się zajmuje.

I tak oto przekazuję kolejne ciekawe informacje, związane z ziołolecznictwem, preparatem PADMA-28 oraz chorobą, zwaną „stwardnienie rozsiane" lub sclerosis multiplex-SM. Część z tych spostrzeżeń profesora Brzoski potwierdziła się na podstawie geografii przedruków prasowych oraz licznych listów, które otrzymałem. Na podstawie miejsc występowania tego schorzenia można śmiało stwierdzić, że związane jest ono z regionami, mającymi największe skażenie atmosfery. SM jest niewątpliwie ubocznym wytworem naszej cywilizacji, nękanej i tak przez różne inne poważne schorzenia. Smutne jest to, że liczba rejestrowanych wypadków tej choroby na całym świecie ciągle wzrasta, a mimo żmudnych, wytrwałych i energicznych poszukiwań cudownego leku i terapii, rezultaty są wciąż mizerne.

Co pewien czas agencje i prasa światowa zamieszczają artykuły o najrozmaitszych próbach walki z SM. Ostatnio problemem SM zajmowała się prasa RFN, a następnie agencja DPA. W tym przypadku reklamowano osiągnięcia na polu walki z SM prof. Gojko Jelesica. Lekarz ten, pochodzący z Jugosławii, dokonał już w RFN kilkudziesięciu zabiegów, polegających na przeszczepach kawałka świńskiego mózgu do ciała pacjenta. Próby te — zdaniem zachodnioniemieckiej prasy — przyniosły ulgę wielu pacjentom, na których dokonywał zabiegów dr Jelesic. Lecz wielu specjalistów — lekarzy jest zdania, że na pełny sukces w tym przypadku należy poczekać jeszcze przez dłuższy czas.

Żmudna terapia

Jak już informowałem poprzednio, także i w naszym kraju trwają badania nad tym schorzeniem w specjalistycznych, neurologicznych ośrodkach. Sprawą SM zajmują się również lekarze innych specjalizacji. Wśród nich prof. Witołd Brzosko,

http://sbc.wbp.kielce.pl

Polska nad Bałtykiem leży

„Dar Młodzieży", czyli zostać kapitanem własnej duszy

nia. Skwer Kościuszki. W delikatnym jesiennym słońcu lśnią bielą wspaniałe żaglowce: „Dar Pomorza" — wysłużony weteran i „Dar Młodzieży" — młoda jednostka szkolenio- ...ok „Pogoria" — dzielnie towarzysząca w ostatnim historycz- ...ejsie „Daru Pomorza" do fińskiego portu Kotka, który odbył ...ierpniu ubiegłego roku.

...ny i niezmiernie rzadki ...tok. Przyznają to nawet ...ieszkańcy Wybrzeża. Sto- ...bok siebie żaglowce bu- ...ozumiałe zainteresowanie. Borchardt w swej znako- ...książce „Znaczy kapitan" ...nia trzy najpiękniejsze na świecie. To są: kobie- ...tańcu, koń w galopie i ... z rozwiniętymi żagla- ...prawda lecz z małym u- ...leniem — żaglowiec ...ale prezentuje się i przy ...onych żaglach.

...Młodzieży" wybudowa- ...tał za społeczne pienią- ...nic dziwnego, że miesz- ...całego kraju interesują ...ro jego losami. Chcą wie- ...ak będzie wykorzystany. ...biała fregata znakomi- ...awdziła się podczas tego- ... Operacji „Żagiel", a na- ... w rejsie szkoleniowym ...dsinek. Mówiono o tym; ...z sesji Klubu Publicys- ...orskich, który został rea- ...wany przy SD PRL.

...powiedział rektor Wyż- ...koły Morskiej w Gdyni — ...dr kpt. ż.w. **Władysław** ...ra, nowy żaglowiec stwa- ...sze warunki szkoleniowe.

Znacznie rozbudowana została w porównaniu z „Darem Pomorza" siłownia, zastosowano nowoczesny system elektryczny. Na tej nowoczesnej jednostce szkolić się będą nie tylko słuchacze WSM z Wydziału Nawigacyjnego lecz również i Wydziału Mechanicznego i Elektrycznego. Możliwość przebywania większej grupy studentów w czasie szkoleniowego rejsu znacznie zmniejsza sam koszt praktyki.

Bez porównania lepsze są warunki socjalne. Mniejsze kabiny, woda w nieograniczonych ilościach. Szkolenie pod żaglami ma ogromne znaczenie w całym systemie wychowania przyszłych wilków morskich. Studenci szkoły morskiej wybierają trudny zawód i dlatego muszą poznać morski żywioł w trudniejszych warunkach. I te warunki stwarza właśnie pobyt na białej fregacie. Młody człowiek pływając pod żaglami musi pokonać samego siebie.

I tu jeszcze raz pragnę zacytować Karola Borchardta, który ujął to w sposób poetycki pisząc, że żagle uczą wewnętrznej dyscypliny, uczą jak zostać kapitanem własnej duszy.

Dzieląc się swoimi wrażeniami komendant fregaty „Daru Młodzieży" — kpt. ż.w. **Tadeusz Olechnowicz** stwierdził, że podczas dwóch pierwszych rejsów żaglowiec doskonale się spisał. To nowoczesna jednostka, której zazdroszczą nam inne kraje. Cieszy nas poprawa warunków socjalnych. O tym najlepiej świadczy raport z izby chorych podczas ostatniego szkoleniowego rejsu do Helsinek. W czasie 70-dniowego szkolenia do ambulatorium na „Darze Młodzieży" zgłosiło się 170 osób podczas gdy na „Darze Pomorza" w czasie identycznego rejsu notowano minimum 500 osób z różnymi dolegliwościami.

Jakie mamy najbliższe plany? Obecnie „Dar Młodzieży" poddany zostanie usuwaniu usterek, które wykryto podczas pierwszych rejsów. Wiosną przyszłego roku planowany jest rejs atlantycki, w którym uczestniczyć będą studenci I roku Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. W przyszłym też roku „Dar Młodzieży" być może weźmie udział w zlocie żaglowców w Japonii. Mamy już zaproszenie i zapewnienie dużej pomocy finansowej. Rejs ten trwałby od lipca do stycznia 1984 roku. Będzie to kolejna próba dla młodej fregaty. Myślę, że spisze się w niej tak dobrze jak podczas tegorocznej Operacji „Żagiel".

DANUTA PÓŁROLA

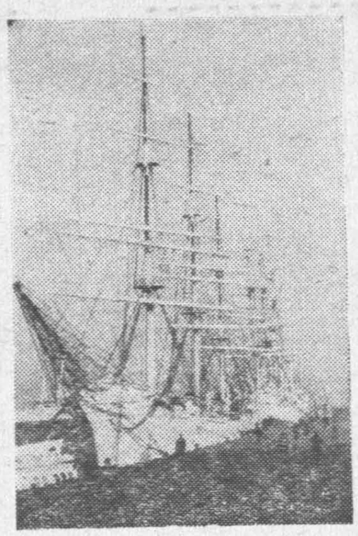

Gdynia. Skwer Kościuszki. Wspaniale prezentują się jednostki białej floty „Dar Pomorza" i „Dar Młodzieży". Codziennie sporo tu zwiedzających.

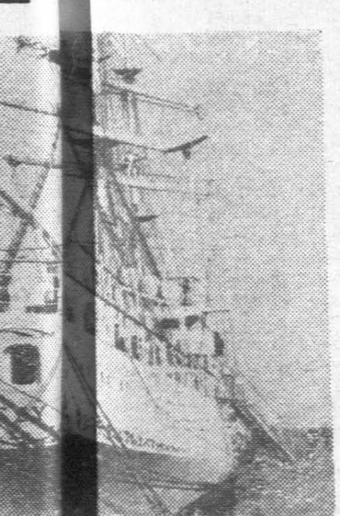

...nic na ...ładzie nawet po opuszcze-

...ia: Krzysztof Stankiewicz

Nasze lektury

Czego potrzeba kobiecie

— „Jestem z tobą szczęśliwy, słoneczko.
— TO PRZECIEŻ NATURALNY STAN CZŁOWIEKA — rzekła Hanka — Ja z tobą też.
— Zjawiłaś się w moim życiu jak cud, akurat jak przestałem w niego wierzyć.
— W CUD NIE WYSTARCZY WIERZYĆ, TRZEBA GO UCZYNIĆ SAMEMU — rzekła Hanka".

Pochłaniając, nie bez dużej przyjemności, blisko czterysta stron najnowszej książki czeskiego pisarza **Vladimira Parala *) „Cud generalny"**, dopiero pod koniec wyławiamy właściwy sens tytułu powieści, z którego wynika, że każdy może osiągnąć swe szczęście, chociaż ów cud nieczęsto się zdarza. A mimo że u Parala awansuje on do wysokiej rangi cudu generalnego, nie musimy wszystkiego traktować dosłownie, a tym bardziej wiernie naśladować.

Akcja „Cudu generalnego" podobnie jak poprzednich rozchwytywanych powieści tegoż autora, wydanych w Polsce: „Targowisko spełnionych życzeń", „Prywatna zawierucha", „Katapulta" oraz „Zawód: kobieta", toczy się w miasteczku Usti nad Łabą w środowisku stechnicyzowanym i zracjonalizowanym, gdzie najczęściej ideałem bywa kariera i luksusowe życie. W powieści opisane są zabawne perypetie miłosne czterech par w najrozmaitszych sytuacjach i konfiguracjach, przy czym każdy z bohaterów usiłuje na swój sposób osiągnąć własne szczęście, ten cud który tak rzadko się zdarza.

Emka:
„...Pragnę tylko najzwyklejszych, normalnych rzeczy, jak każda kobieta: mieć swego męża i swoje dziecko...

Jorga:
Klasyczna sytuacja: kobieta między dwoma mężczyznami. Marian to spokój, bezpieczeństwo i pewność, łącznie z tym M3 na Tarasie Północnym za pięć lat...
Piotr to niebezpieczeństwo i — dreszcz podniecenia, iskrzenie i ryzyko i gwiazdy i dno, mężczyzna zdolny spowodować zmaterializowanie się cudu...

Leon:
Nic co ludzkie nie jest mi obce, chętnie podejmuję decyzje, rządzę i rozkazuję, słucham i służę, angażuję się w każdą sprawę, za pieniądze, dla zaszczytów, potrzebne mi jest wszystko bez wyboru: dobre i złe, branie i dawanie, miłość, radość, emocja, rozkosz, ryzyko i hazard.

Iwanka:
Mieć w domu mężczyznę, szaleńczą miłość i żyć na pełnych obrotach we dnie i w nocy... Brać życie pełnymi garściami. Kobieta musi mieć męża, bez niego jest niczym. Klasyczna sytuacja samotnej kobiety, to sytuacja, która domaga się odkręcenia gazu, albo przynajmniej alkoholu.

Piotr:
Małżeństwo: dlaczego uczuciowo, prawnie i bytowo wiązać się dożywotnio na nieuniknioną klęskę?

Darina:
Czego właśnie potrzeba kobiecie: mieszkania i dobrej pracy, kilku sukienek, paru spinek do włosów, dwóch par majteczek, żeby jedne zawsze było można przeprać (staniczek jest mi niepotrzebny)... no i oczywiście mężczyzny".

„Cud generalny" to książka wybitnie rozrywkowa; nie pozwoli się nam nudzić, ani wchodzić w rozbrat z sumieniem z powodu wydatkowanych na nią stu dwudziestu złotych. Cięty dowcip, niepowtarzalny język, zaskakujące sytuacje, a przede wszystkim frapująca fabuła. Ale nie tylko to. Książka zmusza czytelnika i do refleksji, zwłaszcza jeśli właściwie odczytana zostanie krytyka drobnomieszczańskiego światka.

Wig.

*) Vladimir Paral, Cud generalny, PIW, s. 363, zł. 120.

Przełożył Robert Ginalski

Nie mogłem winić starego, on wciąż wierzył w obietnicę Carrerasa co do naszej bezpiecznej przyszłości. W jego oczach tylko ułatwiałem sprawy Carrerasowi. Ale teraz nie było czasu na oświecanie go.

— Ach, to — rzekłem. — Pomoc, współdziałanie, współpraca, jeśli pan woli, ale z tą zdradą, to...

— Dlaczego to zrobiłeś? — Susan Beresford potrząsnęła głową z zastanowieniem. — Och, dlaczego to zrobiłeś? Pomagać mu tylko dlatego, żeby uratować własną skórę! — Na jej oświecenie to także nie był odpowiedni moment; ani ona, ani Bullen nie byli wystarczająco dobrymi aktorami, by znając prawdę mogli normalnie odegrać rano swe role.

— To też trochę za ostro — zaprotestowałem. — Jeszcze kilka godzin temu nikt bardziej od ciebie nie pragnął uciec z „Campari". A teraz, gdy...

— Nie chciałam tego robić w taki sposób! Do tej pory nie wiedziałam, że jest szansa na to, że „Ticonderoga" ucieknie.

— Nie mogę w to uwierzyć, John — powiedział ciężko doktor Marston.

— Nie mogę w to uwierzyć.

— Dobrze wam wszystkim gadać — rzekłem. — Wy macie rodziny. Ja mam tylko siebie samego. Możecie mnie winić za to, że dbam o wszystko, co mi pozostało?

Nikt nie podjął przykładu mojej mistrzowskiej logiki. Popatrzyłem na nich po kolei, na Susan, Marstona i Bullena, a oni po kolei odwrócili się, nie zadając sobie trudu, by ukryć swe uczucia. A potem MacDonald także się odwrócił, lecz przedtem jego lewa powieka opadła w powolnym, długim mrugnięciu.

Ułożyłem się na łóżku i spróbowałem zasnąć. Nikt mnie nie spytał, jak mi poszło tej nocy.

XII. SOBOTA, 6.00—7.00

Obudziłem się zesztywniały, obolały, wstrząsany dreszczami. Ale to nie ból, zimno czy gorączka wyrwały mnie z mrocznych otchłani niespokojnego snu; to hałas, seria zgrzytliwych, skrzypiących dźwięków, których echo wstrząsało całym „Campari", jak gdyby za każdym przechyłem zderzał się z górą lodową. Po leniwym, powolnym, niemrawym kołysaniu poznałem, że stabilizatory nie pracowały — „Campari" stał w miejscu.

— No, Mister — wychrypiał Bullen. — Twój plan okazał się skuteczny, niech cię diabli. Gratulacje. „Ticonderoga" stoi przy naszej burcie.

— Tuż przy burcie — potwierdził MacDonald. — Przycumowany.

— Przy tej pogodzie? — Skrzywiłem się, kiedy oba statki spadły razem w dolinę głębokich fal i usłyszałem nieprzyjemny, rozdzierający dźwięk, gdy wskutek miażdżącego zderzenia wygięło się i rozerwało metalowe nadburcie. — Cała farba będzie do niczego. Ten facet oszalał.

— Spieszy się — powiedział MacDonald. — Słyszę wielki dźwig rufowy. Zaczął już przenosić ładunek.

— Na rufie? — Nie byłem w stanie ukryć podniecenia w głosie i nagle wszyscy popatrzyli na mnie ze zdziwieniem. — Na rufie? Jesteś pewny?

— Jestem pewny, sir.

— Jesteśmy związani dziób w dziób i rufa w rufę, czy w przeciwnych kierunkach?

(157)

...jest przekonany o słuszności swej teorii od- ...schorzenia SM.
...szy jego pacjenci, którym aplikuje kompo- ...ziół o nazwie PADMA-28, czują się znacz- ...piej, choć nie można tu mówić o zupełnym ...wieniu. Tak jak w poprzedniej naszej rozmo-

...PADMIE i SM

...wspominał o bardzo długim okresie wylęgania ...go schorzenia. Rodzaj jego leczenia wyma- ...ga ...gotrwałej i żmudnej terapii.

...Prof. Witold Brzosko zwrócił uwagę na fakt, iż poda...nie chorym PADMY w początkowym okre- ...sie rozwoju tej choroby może uczynić cuda. Jest on zdania, że pierwszymi symptomami powstawa- ...nia schorzenia SM jest między innymi pozagałko- ...we zapalenie nerwu wzrokowego. Z dotychczaso- ...wych badań wynika, że u około 60–70 proc. mło- ...dych osób silny rwący, przeszywający ostry ból oka może (ale nie musi) być symptomem powstawania ...nośnego schorzenia SM.

Jak pomóc chorym?

Ból oka oraz zaburzenia wzroku w wieku od 16 do 20 lat mogą być pierwszym sygnałem o powstawaniu choroby SM. Dlatego też ogromny wpływ na wczesne rozpoznanie w takim przypadku mogą mieć rodzice, a następnie lekarze, którzy podadzą diagnozę. Po pierwszych objawach stosuje się najczęściej sterydy, które w takich przypadkach są nieodzowne. Zdaniem profesora, tuż po sterydach powinno się aplikować młodym ludziom właśnie PADMĘ-28, która ma niezwykle korzystny wpływ na odżywianie bariery krew – mózg, mającej ogromny wpływ na przyhamowanie rozwoju schorzenia SM.

Problem schorzenia SM na całym świecie, a także i w naszym kraju staje się coraz poważniejszy. Liczba zachorowań wzrasta i dlatego należy pomyśleć o stworzeniu w szerszym zakresie niż jak ma to miejsce do tej pory, ośrodków leczniczych, doradczych dla osób dotkniętych tym schorzeniem. Problemem tym zajmuje się m.in. w naszym kraju Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, które wydało już po raz drugi broszurę, zatytułowaną „Stwardnienie rozsiane – wskazówki i rady dla chorych". Zajmujący się tym prof. Witold Brzosko wspomagany jest przez swoją żonę, laryngologa Hannę Siedlanowską-Brzosko.

WOJCIECH GOŁĘBIEWSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Środa 20 października 1982 r.

Dziś składamy życzenia

IRENOM i WITALISOM

Jutro

URSZULOM i HILARYM

1977 r. — W Tajlandii dokonano wojskowego zamachu stanu i obalono rząd cywilny ukonstytuowany rok wcześniej.

1968 r. — Na wyspie Skorpios (na Morzu Jońskim) odbył się ślub Jacqueline Kennedy z milionerem greckim Aristotelesem Onassisem.

1952 r. — Brytyjska władza kolonialna w Kenii ogłosiła stan wyjątkowy w związku z ożywieniem się ruchu narodowowyzwoleńczego w tym kraju (działalności plemienia Mau-Mau).

1945 r. — Powstała Liga Arabska.

1918 r. — Niemcy zaakceptowały warunki zakończenia I wojny światowej, przedstawione przez USA, Francję i W. Brytanię.

1905 r. — Rosję carską objęła fala strajków generalnych.

1854 r. — Urodził się Arthur Rimbaud, poeta francuski.

1805 r. — Wojska napoleońskie pokonały armię austriacką w bitwie pod Ulm (w Bawarii).

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, g. 18.

KINA

„Romantica" — „Tess" — fr.-ang. pan. kol. l. 15, g. 16 i 19.15. „Brutalny pojedynek" — rum. kol. l. 12, g. 14.

„Moskwa" — „Ucieczka na Atenę" — ang. pan. kol. l. 12, g. 13 i 15.45. „Głina czy łajdak" — fr. pan. kol. l. 18, g. 18 i 20.

„Studyjne" — „Lotna" — pol. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Wyspy na Golfstromie" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Mężczyzna niepotrzebny" — pol. kol. l. 18, g. 15 17 i 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — Wystawa Trzynastu Etiud Fotograficznych „Mimesis" Fryderyka Kremsera — czynna w godz. 12—17, niedziela — 11—15.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 1a — czynna w godz. 9—17 Wystawa fotografii barwnej Edwarda Przybyłowicza „Dzień Algierii".

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego.

MUZEA

NARODOWE — plac Zamkowy — Muzeum Wnętrz Pałacowych. Galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 9—16, wtorki — nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów — nieczynne — zmiana ekspozycji.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15; środa 12—16, wtorek — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14 Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, w godz. 17—21. Od godz 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36 nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997 Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Elektryczne Kielce—Miasto 991, Kielce — Teren 992 Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911 Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930 Pogotowie wod.-kan. c.o., dźwigowe, elektryczne SM 518-33. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel 438-72, Pogotowie wod.-kan c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23 tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33 ul. Słowackiego — 472-70. Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Konopielka" — pol. l. 15, g. 13.30, 15.30 i 17.30. „Brutalny pojedynek" — rum. kol. l. 18, g. 19.30.

„Pokolenie" — „Jajo węża" — RFN, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Przyjaźń" — „Zemsta po latach" — kanad. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20 tel. 261-27 Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36 Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52 plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 266-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Gang Olsena wpada w szał" — duń. kol. l. 12, g. 15. „Panna" — jug. kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Sonata dla rudzielca" — CSRS, kol. b.o., g. 15. „Stracone życie" — węg. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Łańcuch" — CSRS, kol. l. 18, g. 16. „Bitwa o Midway" — USA, pan. kol. l. 12, g. 18.

„Przodownik" — „Wejście smoka" — USA, pan. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Wielki Churamita" — ZSRR, kol. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.00 „Stare książki — jak starzy ludzie" — aud. M. Karpińskiej.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.35 Program dnia
15.40 „Kino waszych rodziców" — o pierwszych polskich powojennych animacjach
16.10 Dla przedszkolaków „Tik-Tak"
16.40 Dziennik
17.00 Studio Sport — Puchary Europy. W przerwie losowanie Express Lotka i Małego Lotka
18.50 Dobranoc
19.00 „Planeta Ziemia" — „Rodzina Słońca"
19.30 Dziennik
20.25 „Sposób na życie" — „Yokohama" — film obyczajowy TP
21.25 Studio Sport — puchary Europy: Rapid Wiedeń — Widzew Łódź
22.15 „Moje miejsce na ziemi" — program publ.
23.00 Dziennik
23.20 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.30 Język francuski (3)
17.00 Język angielski (5)
17.30 Program dnia
17.35 „Lipcowe spotkanie" — dramat psychologiczno-obyczajowy prod. CSRS
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Wrocław na antenie „Dwójki" — „Ziemia drży"
20.20 „Zabytki dolnośląskie" — teleturniej
20.45 „Pokład szarej szansy" — reportaż
21.05 I litania ostrobramska Stanisława Moniuszki
21.20 „Miejsce zbrodni" — reportaż
21.35 Reportaż z mistrzostw Polski w powożeniu zaprzęgami 4-konnymi
22.00 „Reforma po starcie" (powtórzenie z programu I)

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — historia, s. I: Wśród muz i bogów greckich
6.30 TTR — matemat., s. I: Podzbiory osi liczbowej
7.00 Jesień-82
9.00 Historia, kl. VI: Gdzie jesteś, Ziemio
9.30 Program dla II zmiany
11.00 Praca — technika, kl. IV: Ruchoma lalka
13.30 TTR — jęz. polski, s. I: Znaczenie romantyzmu w literaturze i życiu narodu
14.00 TTR — biologia, s. III: Oddychanie organizmów

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

Proponujemy...

Kielecki Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza w dniu dzisiejszym o godz. 18 na przedpremierową projekcję filmu produkcji radzieckiej pt. „Agonia" w reżyserii Elema Kilimowa. Jednocześnie zainteresowanych informujemy, że karnety do DKF można nabyć w Domu Kultury Budowlanych ul. Urzędnicza 16. (jż)

Jednym zdaniem

● W punkcie skupu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pniach, w gminie Promna, pobito w tym roku swoisty rekord: w ciągu jednego dnia skupiono od plantatorów 116 ton pomidorów przy przeciętnej 40—50 ton dostaw.

● Za pieniądze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wznosi się w Białobrzegach nowoczesny pawilon handlowy zlokalizowany na osiedlu mieszkaniowym Reymonta II i równie nowoczesny, obszerny pawilon meblowy przy ul. Kościelnej.

● Rozszerzając zakres szkolenia partyjnego Komitet Miejski PZPR w Radomiu zorganizował 3 zespoły szkoleniowe na poziomie WUML — 2 w Zakładach Metalowych im gen. „Waltera" i 1 w kombinacie skórzanym „Radoskór". (ekr.)

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 6 W LUBLINIE EKSPOZYTURA W KIELCACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „fiat 125p", nr rej. KIG-892 S, rok produkcji 1977, nr silnika 413456, nr podwozia 244267, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 113.500 zł;
2) samochodu „żuk A-07" towos, nr rej. KIH-552 C, rok produkcji 1976 nr silnika 419985, nr podwozia 247048, ogólny stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 70.400 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Ekspozytury PTSŁ przy ul. Lotniczej 18, w terminie do dnia 8 listopada 1982 r. Przetarg odbędzie się w Ekspozyturze PTSŁ Kielce, w dniu 9 listopada 1982 r. o godz. 11.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12.30 odbędzie się II przetarg.

Pojazdy można oglądać na 2 dni przed przetargiem, w godz. 10—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

338-k

Ogłoszenia drobne

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury" Olsztyn 2, skrytka 336. 248-k

STRZELEC Jerzy zgubił legitymację zniżkową PKP. 00561-g

BIENIEK Zbigniew zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-055790, wydaną przez WZSR Kielce. 00547-g

LOTO Krystyna zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-672701, C-672702, wydane przez Centralę Nasienną, Jędrzejów. 00545-g

DUCHNIAK Zygmunt zgubił wkładkę zaopatrzenia nr F-477335, wydaną przez KRBPWiG Wierzbica. 00544-g

NATANEK Wiesław zgubił wkładki zaopatrzenia nr C-022319, C-022320, C-022321, C-022322, wydane przez „Budopol" Kielce. 00543-g

ADACH Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-426750, wydaną przez ZM Skarżysko. 00542-g

MICHNOWSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-422050, wydaną przez „Predom-Mesko" Skarżysko. 00541-g

SIEKAŃSKA Józefa zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-156187, wydaną przez RPGM Kielce. 00540-g

ŁABĘDZCY Genowefa, Jan, Jan zgubili wkładki zaopatrzenia nr C-861386, C-861385, C-861411, wydane przez UG Małogoszcz. 00546-g

MAJCHRZAK Anastazja Barbara zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-044193, wydaną przez „Electę" Kielce. 00530-g

SKROBISZ Henryk zgubił wkładki zaopatrzenia nr F-479666, F-478667, wydane przez OUTM Lublin, C-023133 — UM Kielce. 00531-g

MORAWSKA Joanna zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-058211, wydaną przez IKNODN Kielce. 00532-g

DOBOSZ Katarzyna (Kielce, Gałczyńskiego 2/6) zgubiła wkładkę zaopatrzenia wydaną przez CPP „Prema" Kielce. 00534-g

KOTWICA Józef i Kotwica Karolina zgubili wkładki zaopatrzenia nr 860067, C-060436, wydane przez UG w Bliżynie. 00557-g

RURAŻ Artur zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-746925, wydaną przez RPPD Włoszczowa. 00558-g

SOBCZAK Grażyna zgubiła bilet miesięczny PKS trasa Starachowice — Chybice. 00559-g

ZYCH Piotr zgubił legitymację szkolną i kolejową. 00565-g

PARYS Józef zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-476518, wydaną przez UM Starachowice. 00552-g

CAL Maciej zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 4 Kielce. 00553-g

DUDEK Barbara zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-222636, C-222637, C-222638, wydane przez BGŻ Kielce. 00564-g

TRELIŃSKA Alina zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr J-346841 wydaną przez „Budostal" Kraków. 00554-g

KOSTECKI Krzysztof zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ nr 3, Kielce. 00556-g

NOGAJ Anna zgubiła legitymację i bilet miesięczny PKS trasa Kielce — Św. Katarzyna. 00555-g

SZYDŁOWSKI Władysław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr F-559754, wydaną przez UMiG Pińczów. 00548-g

LEWIŃSKI Tomasz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-031104, wydaną przez FMP Kielce. 00550-g

WOJTCZAK Piotr (Kielce, Manifestu Lipcowego 49/47) zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez „WODROL" Kielce. 00551-g

GALIŃSKA Marianna zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-169091, wydaną przez RPGM Kielce. 00536-g

WÓJCIK Jarosław zgubił legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej. 00537-g

WAŁEK Jarema zgubił wkładkę zaopatrzenia nr AC-643298, wydaną przez AR Warszawa. 00538-g

KOSTER Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-774568, wydaną przez RSP Brudzów. 00535-g

PEDRYC Cezary zgubił legitymację szkolną ZSB Kielce. 00533-g

Koledze

RYSZARDOWI URBANIAKOWI

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy Okręgowego Zrzeszenia TOR

337-k

Koledze

MIECZYSŁAWOWI RADUSZEWSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy Okręgowego Zrzeszenia TOR

336-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie treści ustawy przez całe społeczeństwo.

Stwierdzono także, że występujący w niektórych przypadkach nieuzasadniony pośpiech oraz próby biurokratycznego ingerowania przy powstawaniu grup inicjujących są sprzeczne z partyjnym stosunkiem do ruchu zawodowego.

Biuro Polityczne przypomina instancjom i organizacjom partyjnym, że ich zadaniem jako realizatorów przewodniej roli partii w społeczeństwie jest tworzenie warunków politycznych dla powstawania i rozwoju niezależnego i samorządnego ruchu związkowego jako formującej się autentycznej reprezentacji ludzi pracy. Odrodzenie związków zawodowych nawiązujących do stuletniej tradycji ruchu robotniczego, do nadziei związanych z porozumieniami sierpniowymi, związków nie fasadowych, a broniących ludzi pracy i socjalistycznego państwa ludzi pracy — jest wielką szansą, której nie można zaprzepaścić.

Biuro Polityczne stwierdziło, że Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego rozwija się i wzbogaca o nowe treści i formy społecznego działania. Podkreślono, że twórczy, partnerski udział PRON w życiu państwowo-społecznym kraju może przynieść wielki pożytek sprawie odnowy życia społeczno-politycznego i ekonomicznego oraz wychodzenia kraju z kryzysowej sytuacji.

Biuro Polityczne omówiło projekt głównych założeń polityki kadrowej PZPR poprawiony i uzupełniony o uwagi wynikłe w toku konsultacji z aktywem partyjnym. Stwierdzono, że dobór i obiektywna ocena kwalifikacji, ideowo-moralne cechy osobowe i zdolności ludzi, optymalne rozmieszczenie kadr, ich doskonalenie jest niezwykle ważnym zadaniem partii. Instancje i organizacje partyjne muszą nieustannie ulepszać system pracy z kadrami, sprzyjając śmiałemu wysuwaniu na stanowiska kierownicze ludzi ideowych, kompetentnych, odważnych, potrafiących skutecznie rozwiązywać trudności.

Podkreślono konieczność stwarzania jednakowych szans zajmowania odpowiedzialnych funkcji państwowych, gospodarczych, administracyjnych i społeczno-politycznych wszystkim, którzy wykonują dobrze swe obowiązki i uzyskują pozytywne wyniki pracy.

Stwierdzono, że jawność i zgodne z prawem postępowanie w sprawach kadrowych, musi być przestrzegane przez organa administracji państwowej, organizacje społeczne i jednostki gospodarcze.

Stwierdzono, że ze względu na wagę, jaką dla kraju ma właściwa polityka kadrowa dla wprowadzenia w życie przedstawionych dokumentów, niezbędne jest przedstawienie „głównych założeń polityki kadrowej PZPR" do aprobaty plenum Komitetu Centralnego.

Biuro Polityczne KC rozpatrywało materiały przygotowane na X plenum KC dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężeniem kryzysu. Zapoznano się ze szczegółowymi wynikami społecznej konsultacji wariantów Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r.

Zalecono, aby przy opracowywaniu planu pełniej uwzględniony został wpływ sytuacji gospodarczej na położenie ludzi pracy, zwłaszcza robotników i ich rodzin tak, aby ciężar wychodzenia z kryzysu był odczuwalny w coraz mniejszym stopniu.

Biuro Polityczne zatwierdziło materiały na X plenum KC i ustaliło jego termin na 27—28 października br. (PAP)

Abudza — nowa stolica Nigerii

LONDYN PAP. Najludniejsze państwo Afryki, Nigeria, ma od pierwszego października dwie stolice — Lagos, która przestaje być stolicą i Abudzę, która zaczyna nią być. Tego dnia, a więc w 22 rocznicę ogłoszenia niepodległości, rząd prezydenta Shehu Shagariego zebrał się po raz pierwszy w Abudzy. W Abudzy odbyły się też po raz pierwszy centralne obchody święta niepodległości.

Cenne znalezisko

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dna jeziora okazałą łódź dębową, której rodowód sięga początków państwa polskiego.

Łódź ta — poinformował dziennikarza PAP kierownik Działu Archeologii Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Edwin Dzięciołowski — to wykonana z jednego pnia tzw. dłubanka. Została znaleziona w mule jeziora na głębokości 10 m. Łódź załadowana była kilkudziesięcioma dużymi kamieniami. Czyżby więc używana była do transportu budulca i zatonęła podczas przewożenia materiału potrzebnego do wznoszonych na wyspie piastowskich rezydencji? Jest to już druga tego typu łódź wydobyta z dna Jeziora Lednickiego; pierwszą znaleźli przed 22 laty płetwonurkowie z Poznania podczas penetracji podwodnej reliktów średniowiecznego mostu łączącego Ostrów Lednicki z lądem stałym.

Znalezisko poddane zostanie konserwacji przez specjalistów poznańskiego Muzeum Narodowego i eksponowane będzie w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

ALEKSANDER NOWAK (PAP)

● Stany Zjednoczone i Liban dokonały kolejnego kroku w kierunku nakreślenia planu wycofania z Libanu wszelkich obcych sił, rozważając zarazem celowość rozbudowania międzynarodowych sił rozjemczych, stacjonujących w zachodnim Bejrucie. Prezydent Reagan w rozmowach z prezydentem

agencje informują:

Dżemajelem potwierdził konieczność „szybkiego wycofania" z Libanu obcych sił.

● W Londynie nie ukrywa się zadowolenia z wyniku wierkowych rozmów pani Thatcher z kanclerzem RFN Kohlem które określa się jako szczerą wymianę podzielanych przez obie stolice poglądów.

W prasie porannej

Z licznych, często używanych do niedawna określeń charakteryzujących cechy naszego narodu można dziś usłyszeć tylko jedno: my, Polacy znacznie łatwiej mobilizujemy się do wzmożonego wysiłku, gdy trzeba pokonać trudności — czytamy w komentarzu „Co się liczy naprawdę?" zamieszczonym w „Trybunie Ludu". — Dowodów na to mamy w historii rzeczywiście niemało. Ale z tej samej historii wynikają inne wnioski, mniej pochlebne. Chodzi o to, że zdobywając się na wysiłek a nierzadko na ofiarność, jakże często sami przestajemy cenić własny trud.

Jedną z przyczyn jest na pewno niecierpliwość i związane z nią pytanie, kiedy ten wzmożony wysiłek przyniesie efekty. Tymczasem prawda jest taka, że niewiele rzeczy można zmienić z dnia na dzień.

Wszyscy wiemy, że poprawa sytuacji w kraju, a więc i każdego z nas leży w naszych rękach. Warto pamiętać, że podstawą do podjęcia trafnej decyzji jest znajomość faktów i prawidłowa ich ocena. Bo to fakty mogą włączyć myślenie normalne i spokojne, po prostu trzeźwe, sprawiedliwie ważące „za" i „przeciw".

(dmp)

Stosunki chińsko-radzieckie

Na drodze do normalizacji

PEKIN PAP. Centralne dzienniki chińskie opublikowały na pierwszych stronach wywiad, jakiego sekretarz generalny KC KP Chin udzielił dziennikarzom francuskim. Agencja TASS, która wywiad ten zrelacjonowała, zwraca uwagę, że Hu Jao-pang oświadczył, iż strona chińska żywi szczerą nadzieję, że można będzie usunąć wszystkie przeszkody utrudniające normalizację stosunków chińsko-radzieckich, tak by stosunki między obu krajami wkroczyły odtąd na tory zdrowego rozwoju.

Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Leonid Iljiczow, przybył już do Chin i rozpoczął konsultacje z wiceministrem spraw zagranicznych ChRL, Qian Qichenem — kontynuował Hu Jao-pang. Zgodnie z zawartym przez obie strony porozumieniem, nie będzie się ujawniać treści konsultacji. Proszę więc wybaczyć, ale nie mogę tego porozumienia naruszyć. Rozmowy będą kontynuowane, przy czym obie strony porozumiały się co do tego, że kolejno będą ich gospodarzami. Obecnie toczą się w Pekinie, a potem, za jakiś czas, będą prowadzone w Moskwie.

Jednocześnie agencja TASS zwraca uwagę, że, jak wynika z informacji agencji Sinhua, odpowiadając na pytania dziennikarzy francuskich, Hu Jao-pang pozwolił sobie na nieprzyjazne wypady pod adresem radzieckiej polityki zagranicznej.

Rakiety atomowe USA mogą być rozmieszczone w RFN

BONN PAP. Przemawiając we wtorek do blisko 400 generałów, admirałów i innych wysokich dowódców wojskowych, generalny inspektor Bundeswehry — **Juergen Brandt** oświadczył, że RFN wyrazi zgodę na rozmieszczenie na swym terytorium ponad 200 nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu typu „pershing-II" i „cruise", jeśli do końca 1983 roku nie będzie widoków na zdecydowany postęp w genewskich rokowaniach rozbrojeniowych.

Generalny inspektor Bundeswehry przyznał, iż decyzja ta spotka się z pewnością ze zdecydowanym protestem znacznej części społeczeństwa RFN, które już dziś wypowiada się przeciwko polityce nowych zbrojeń oraz za intensyfikacją rozmów rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem.

Proces księdza F. Krohna

MADRYT PAP. Dziś w małej portugalskiej miejscowości Vilanova de Ourem rozpoczyna się proces księdza Juana Fernandeza Krohna, który 13 maja br. próbował zamordować papieża Jana Pawła II, podczas jego duszpasterskiej wizyty w Portugalii.

Jak wiadomo 33-letni Juan Fernandez Krohn, który święcenia kapłańskie otrzymał z rąk konserwatywnego arcybiskupa francuskiego, integrysty Marcela Lefebvre'a, zaczaił się wówczas w bazylice w Fatimie, z zamiarem zadania papieżowi ciosu bagnetem, ukrytym w fałdach sutanny. Został jednak obezwładniony przez służbę bezpieczeństwa, zanim orszak papieski zbliżył się na tyle, by zamachowiec mógł zrealizować swój plan.

Zgodnie z portugalskim kodeksem karnym, Fernandezowi Krohnowi grozi kara do 24 lat więzienia. Ma on wprawdzie wyznaczonego z urzędu obrońcę, ale zamierza bronić się sam. Przed wstąpieniem do seminarium duchownego ukończył wydział prawa na uniwersytecie madryckim.

Jak wiadomo, Juan Fernandez Krohn podróżował po wielu krajach świata. W roku 1981 przebywał również w Polsce.

Świat handlu narkotykami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

innych narkotyków. „Złoty trójkąt" nie jest bynajmniej złotodajny dla biednych chłopów uprawiających mak pod groźbą poniesienia w każdej chwili ciężkich kar, a dla handlarzy narkotyków.

Po zebraniu soku z maku lekarskiego, surowiec przerabia się w ukrytych w dżunglach na granicy tajlandzko-malezyjskiej zakładach na heroinę, a głównym punktem przerzutowym tego narkotyku do Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych jest miasto Penang w Malezji. Policja malezyjska utrzymuje, że na terytorium Malezji nie ma żadnych zakładów przerabiających sok makowy, natomiast przyznają to — jak pisze agencja UPI — oficerowie malezyjskiej służby zwalczającej handel narkotykami.

Świat handlu narkotyków ma w Penangu własne instytucje, takie jak „podziemna poczta", pozwalające mu należycie działać. Właśnie poprzez „podziemną pocztę" otrzymuje należność dostarczyciel narkotyku do Penangu. Z kolei narkotykiem zajmują się właściwe gangi obracające nim i robiące wielką fortunę.

Wyszukują one tzw. kurierów, którzy za sowitą opłatą są gotowi narazić się na ryzyko wieloletniego więzienia, a nawet kary śmierci i próbować przerzucić paczkę z narkotykiem na rynek zachodnioeuropejski lub amerykański. W Penangu jest zwykle mnóstwo zdegenerowanych hipisów z Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych, którzy są gotowi podjąć się „kurierowania".

Taki chętny jest szybko doprowadzany przez wyspecjalizowane zakłady usługowe, utrzymywane przez gangi narkotykowe, do należytego wyglądu, zaopatrywany w dobrą odzież. Gangi opłacają mu przelot samolotem i inne koszty związane z podróżą. Za przerzucenie 10 funtów heroiny kurier otrzymuje ok. 20 tys. dolarów. Jest to suma ogromna, jednakże nikła w porównaniu z zyskami, jakie przyniesie sprzedanie tej heroiny na ulicach Nowego Jorku czy Londynu.

W ocenie malezyjskich źródeł znających zagadnienie, dwojąca się i trojąca policja malezyjska przechwytuje 1 na kilkaset funtów wysyłanej z kraju heroiny. Jeśli nawet kurier zostanie przyłapany na gorącym uczynku, gangi robią wszystko, aby kara mu wymierzona była jak najniższa. Wyszukują najlepszych adwokatów, opłacają ich, dbają o rodzinę poszkodowanego, pokrywają koszty grzywien. Wszystko oczywiście w trosce o własne interesy, o to, by mieć zawsze chętnych do ryzykowania dla nich życiem.

Ryzykowania życiem, bowiem malezyjski kodeks karny przewiduje najwyższy wymiar kary za handel 136 gramami heroiny. W roku bieżącym pod zarzutem handlu narkotykami aresztowano już ok. 5 tys. osób, w tym 45 obcokrajowców.

W czerwcu br. po raz pierwszy w historii Malezji na karę śmierci za próbę przemycenia narkotyków skazano Europejkę. Karę tę wymierzono Francuzce Beatrice Saubin. Później wyrok ten zamieniono jej na dożywotnie więzienie.

Obecnie rząd malezyjski tworzy liczący 10 tys. ludzi urząd do walki z narkotykami. Kadry szkolone są przez specjalistów ze Stanów Zjednoczonych. Dopóki ludzie ci nie wejdą do akcji, na ulicy Chulia w Penangu będzie można nadal niemal oficjalnie handlować drobnymi ilościami narkotyków. Każdy chętny może tu w ciągu pół godziny zaopatrzyć się bez większego ryzyka w szczyptę heroiny.

Policja martwi się na razie tylko o wielkie przerzuty.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

bom niepełnosprawnym fizycznie, wreszcie rodzinom studenckim z dziećmi. Nowy system winien też zmniejszyć różnice w dochodach poszczególnych grup środowiska studenckiego. We wszystkich ośrodkach akademickich w kraju trwają prace nad obliczaniem wysokości opłat — możliwie jednakowych — za miejsce w akademiku. Dopasowuje się funkcjonowanie domów studenckich do możliwości całodziennego wyżywienia. Wiadomo już, że koszt akademika z wyżywieniem kształtował się będzie na poziomie 1.800—4.500 zł, choć kwoty te w różnych uczelniach są różne.

Obowiązek wprowadzenia w życie nowego systemu pomocy materialnej dla studentów spoczywa na służbach administracyjnych szkół wyższych, zaś organizacja studencka winna zająć się upowszechnianiem tego systemu w środowisku.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Dziś grają: Widzew, Lech i Śląsk

Pucharowy egzamin polskiego tercetu

Dziś znów piłkarska środa. Odbędą się bowiem pierwsze pojedynki II rundy europejskich pucharów, w których wystąpią trzy polskie drużyny. Jak wypadnie ten pucharowy egzamin dla piłkarzy WIDZEWA Łódź, LECHA Poznań i ŚLĄSKA Wrocław? Nasz tercet trafił na silnych rywali, ale nie najsilniejszych. Jest więc nadzieja, że w następnej rundzie pucharowej rywalizacji nie zabraknie polskich klubów. Szanse awansu mają wszystkie trzy zespoły. Tylko czy je wykorzystają?

W Pucharze Europy mistrz Polski, łódzki WIDZEW grać będzie w Wiedniu z mistrzem Austrii, **RAPIDEM**. Wiedeńczycy to znany zespół, mający w swych szeregach kilku aktualnych i byłych reprezentantów kraju ze słynnym snajperem **Kranklem** na czele. Barw tej drużyny broni również jeden z czołowych pomocników Europy, znany z niezawodnego egzekwowania „jedenastek", Czechosłowak **Antonin Panenka**. W Rapidzie występuje także jedyny jak dotychczas radziecki piłkarz grający w zagranicznym klubie, **Anatoli Zinczenko** z Leningradu. Wiedeńczycy liczą na sukces na własnym boisku, a ich trener, Jugosłowianin **Otto Baric** uważa, że ewentualne zwycięstwo 2:0 nad Widzewem powinno zagwarantować jego drużynie awans. W I rundzie Pucharu Europy piłkarze **Rapidu** trafili na słabiutkiego przeciwnika, **Avenir Beggen**, strzelając mistrzowi Luksemburga aż 13 bramek w dwóch meczach (5:0 i 8:0).

Występujący w Pucharze Zdobywców Pucharu poznański LECH też grać będzie na wyjeździe, ze szkocką drużyną ABERDEEN. Szkoci umieją grać w piłkę, o czym przekonała się już niejedna dobra drużyna. Lechici ostatnio nie wykazywali najlepszej formy w meczach ligowych, mają ponadto kłopoty kadrowe (kontuzje zawodników). Pod znakiem zapytania stoi między innymi udział w dzisiejszym spotkaniu **Janusza Kupcewicza**, który wprawdzie wyjechał do Szkocji, ale nadal niej jest w pełni sił. Faworytami pojedynku są więc gospodarze, którzy w poprzedniej rundzie wyeliminowali Dinamo Tirana (1:0 i 0:0).

Najwięcej szans na zwycięstwo z naszej trójki ma dziś **ŚLĄSK**, który przyjmować będzie we Wrocławiu w meczu o Puchar UEFA lidera ligi szwajcarskiej, drużynę **SERVETTE Genewa**. Wrocławianie, aktualni przodownicy naszej ekstraklasy, byli w poprzedniej rundzie pucharu autorami miłej niespodzianki, eliminując piłkarzy **Dynamo Moskwa**. Teraz powinni sobie poradzić ze Szwajcarami.

We wszystkich trzech pucharowych turniejach, oprócz szczególnie nas interesujących spotkań z udziałem polskich drużyn, odbędzie się kilka szlagierowych pojedynków. Między innymi w Pucharze Europy zmierzą się: **Standard Liege z Juventusem Turyn i CSKA Sofia ze Sportingiem Lizbona. W** Pucharze Zdobywców Pucharów najciekawiej zapowiadają się mecze: **Tottenham Londyn — Bayern Monachium, Crvena Zvezda Belgrad — Barcelona i AZ 67 Alkmaar — Inter Mediolan, a** w Pucharze UEFA na pierwszy plan wybija się belgijsko-portugalska rywalizacja w spotkaniach: **Anderlecht Bruksela — FC Porto i Lokeren — Benfica Lizbona.**

Na zakończenie przypomnijmy, że dzisiejszy mecz Śląska z Servette Genewa będzie transmitowany w telewizji od godz. 17.00 (program I). Natomiast od godz. 21.25 (również w programie I) będziemy mogli obejrzeć na szklanym ekranie obszerne fragmenty pojedynku Widzewa z Rapidem w Wiedniu.

(paw)

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 16/17.X.1982 r. stwierdzono:

● **LIGA POLSKA:** 14 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 56.000 zł, 169 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 4300 zł, 1351 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 572 zł.

● **LIGA ANGIELSKA:** 1 rozw. z 13 trafieniami — wygrana 1.634.614 zł, 18 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 90.500 zł, 290 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 5500 zł, 2874 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 368 zł.

Łucznik Stelli wyjechał na Majorkę

Czołowy łucznik Stelli Słowik — Andrzej GAWRYŚ wyjechał na Majorkę, gdzie od czwartku rozpoczynają się łucznicze mistrzostwa świata inwalidów. Zawodnicy rywalizować tam będą o medale w podwójnej rundzie FITA a także o tak zwane „małe medale" w strzelaniu na poszczególnych dystansach. Przypomnijmy, że w tym sezonie A. Gawryś w podwójnej rundzie FITA uzyskał 2352 pkt., a w pojedynczej rundzie 1203 pkt. Łucznik Stelli jest aktualnym mistrzem kraju inwalidów, a tytuł ten wywalczył we wrześniu w Zgierzu. (ap)

9 goli Szarmacha

● Andrzej Szarmach nadal imponuje skutecznością strzelecką w rozgrywkach ligi francuskiej. W tym sezonie zdobył on już dziewięć bramek dla Auxerre i na liście najskuteczniejszych snajperów zajmuje drugie miejsce, mając tylko o jedno celne trafienie mniej od grającego w Bordeaux zachodnioniemieckiego piłkarza Dietera Muellera.

Podsłuch na Maracanie

Do skandalu doszło podczas meczu dwóch czołowych drużyn brazylijskich Flamengo — Vasco da Gama, rozgrywanego na słynnej Maracanie. Arbiter Roberto Wright ukrył pod czarnym strojem sędziowskim niewielki mikrofon i zarejestrował „rozmówki" piłkarzy obu drużyn. Język, jakim posługują się zawodnicy na boisku jest dosadny. Mogli o tym przekonać się telewidzowie, ponieważ taśma udostępniona została audycji „Sport spectaculaire" i odtworzona na antenie.

Wywołało to prawdziwą burzę. Działacze i piłkarze oskarżają sędziego Wrighta o naruszenie zasad sportowego kodeksu obyczajowego. Domagają się surowych sankcji i grożą sądem.

Natomiast Roberto Wright mówi: „Zgodziłem się na dokonanie nagrania dla telewizji, aby publiczność mogła poznać klimat wielkiego meczu".

W I lidze hokeja

● W rozegranych wczoraj spotkaniach I ligi hokeja na lodzie uzyskano wyniki: GKS Tychy—Podhale Nowy Targ 5:4. Polonia Bytom—GKS Katowice 4:4. ŁKS—Stoczniowiec Gdańsk 4:1, Naprzód Janów—Budowlani Bydgoszcz 8:4. Zagłębie Sosnowiec—Cracovia 12:4. Liderem jest nadal Zagłębie 14 pkt. przed Polonią i GKS Katowice po 12 pkt.

W Koninie lepsi Węgrzy

W rozegranym wczoraj w Koninie międzypaństwowym meczu bokserskim reprezentacja WĘGIER pokonała drugą reprezentację POLSKI 12:8. Mecz odbył się w 10 wagach, bowiem w wadze średniej pięściarz gości, Sandor Hranek, nie został dopuszczony do walki przez lekarza, gdyż w niedzielę przegrał przed czasem z kielczaninem Stanisławem Łakomcem (praktycznie był to nokaut). Nie odbył się również pojedynek w wadze supercięższej. Powołany do reprezentacji Czesław Dawiec nie stawił się do Konina.

W polskiej drużynie najlepiej zaprezentował się zwycięzca tegorocznego turnieju TSC w Berlinie — **Krzysztof Michałowski** z GKS Jastrzębie, który w wadze półciężkiej po najciekawszym pojedynku jednogłośnie wypunktował **Istvana Csepanyiego.** W naszej drugiej reprezentacji zadebiutował radomianin **Sławomir Żeromiński**, boksujący obecnie w barwach warszawskiej Legii. Walczył on w wadze koguciej z **Sandorem Farkasem** (zwycięzcą Zaparta) i przegrał w III rundzie na skutek kontuzji.

Wyniki walk w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (bez średniej): **Eugeniusz Kopka** jednogłośnie wypunktował **Gyorgi Revaia, Bogusław Pietrzykowski** pokonał głosami 2:1 **Laszlo Nyiriego, Sławomir Żeromiński** przegrał w III rundzie przez rsc (kontuzja) z **Sandorem Farkasem, Krzysztof Kosedowski** zwyciężył 2:1 **Istvana Turu, Jerzy Zagórski** przegrał w I rundzie przez rsc (kontuzja) z **Robertem Genczi, Roman Misiewicz** uległ na punkty **Jozsefowi Zambo, Mirosław Pilich** poddany został w I rundzie **Jeno Danyiemu, Wiesław Rosołek** przegrał jednogłośnie na punkty z **Ferencem Schubertem, Krzysztof Michałowski** wypunktował **Istvana Csepanyiego, Stanisław Figurski** przegrał w II rundzie przez rsc z **Gyulą Alvicsem.** **(ap)**

Najmłodsi kolarze zakończyli rywalizację o nagrody Korony

Przez dwa miesiące ponad 60 chłopców w wieku od 11 do 14 lat zdobywało kolarskie ostrogi w wyścigach organizowanych przez działaczy i szkoleniowców kieleckiej KORONY. Najmłodsi adepci kolarstwa ścigali się na małej pętli toru samochodowego „Kielce" w Miedzianej Górze oraz na Leśnym Stadionie w Kielcach, uczestnicząc w pięciu kolejnych imprezach. Każdy wyścig był punktowany, a zwycięzcy tego lokalnego challenge'u otrzymali cenne nagrody, ufundowane przez kielecki klub.

Wśród chłopców do lat 14 najlepszy okazał się wychowanek Domu Dziecka z Kielc — **Grzegorz Radlica**, który w pięciu wyścigach zdobył 46 pkt., zdecydowanie dystansując rówieśników. **W nagrodę otrzymał rower wyścigowy „jaguar", który z pewnością będzie mu służył do podnoszenia kolarskich umiejętności.** Grzegorz w końcowej punktacji wyprzedził Adama Bałagę 31 pkt., Pawła Bieńka 29 pkt., Arkadiusza Obarę 28 pkt., Grzegorza Słowińskiego 26 pkt. i Piotra Pawłowskiego 18 pkt.

Puchar Korony za zwycięstwo w rywalizacji chłopców do lat 12 zdobył **Grzegorz Perz** z Łopuszna, gromadząc 46 pkt. Wyprzedził on Mariana Pędziwilka 28 pkt., Dariusza Krzemińskiego 16 pkt., Dariusza Augustowskiego 14 pkt., Krzysztofa Pędziwilka i Tomasza Kunderę po 10 pkt.

Ostatnie wyścigi, rozegrane w minioną sobotę na torze „Kielce", wygrali: **Grzegorz Radlica, Jacek Milcarz, Grzegorz Perz** i **Tomasz Kundera.**

Najzdolniejsi z chłopców uczestniczących w wyścigach Korony, rozpoczęli już systematyczne treningi. Oby wyrośli z nich dobrzy zawodnicy.

Przy okazji informujemy, że treningi sekcji kolarskiej Korony odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 15.30, a na zajęciach mile widziani są wszyscy chętni do spróbowania swych sił w tej dyscyplinie sportu. **(ap)**

W telegraficznym skrócie

● Rekordzista świata w biegach długich (na 10 km, 3 km i 3 km z przeszkodami), Kenijczyk Henry Rono ma zamiar wrócić w grudniu na bieżnię, a także spróbować swych sił w maratonie w japońskim mieście Fukuoka. Henry Rono leczył ostatnio kontuzję i z tego powodu nie startował w Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej.

Rzuty osobiste

Bez reprezentacji

Niemal każdego miesiąca przekonujemy się, że ubywa nam reprezentacji w poszczególnych dziedzinach sportu. Od czasu Wyścigu Pokoju wiemy, że nie mamy reprezentacyjnego zespołu w kolarstwie, co nie znaczy, że pojedynczy zawodnicy nie mogą sprawiać przyjemnych niespodzianek (np. Seredjuk w mistrzostwach świata). Reprezentacja lekkoatletyczna rozpadła się jeszcze przed mistrzostwami Europy w Atenach, a afera z kolcami Wszoły na pewno nie przyczyniła się do odbudowy zespołu. Co z niego zostało? Na palcach jednej ręki możemy policzyć zawodników, którzy są w stanie wygrywać na międzynarodowych spotkaniach. Dostrzegli to już wcześniej nasi sąsiedzi, którzy zrezygnowali z udziału polskich lekkoatletów w tradycyjnych trójmeczach ZSRR — NRD — Polska. Przykre to, ale trudno się dziwić, skoro obecnie lepsi od nas są Czechosłowacy czy Bułgarzy, a może nawet Rumuni.

Bokserski mecz z Węgrami udowodnił, że nie mamy już reprezentacji na odpowiednim poziomie i w tej zasłużonej dla polskiego sportu dyscyplinie. Gdzie te czasy, gdy nasi pięściarze wygrywali bądź remisowali z ZSRR, a zawodnicy innych krajów bali się wylosować Polaków? Przez półtora roku nasza reprezentacja nie wygrała ani jednego meczu, doznając w tym czasie pięciu porażek i dwa razy remisując. A przecież nie walczyliśmy z takimi potęgami, jak Kuba czy ZSRR. Tę fatalną passę przerwał dopiero mecz w Łodzi, gdzie wymęczyliśmy nikłe zwycięstwo nad równie słabymi dzisiaj pięściarzami Węgier. Prawdę mówiąc, przeciwnicy Polaków spisywali się dzielnie i zasłużyli na remis. Wątpliwe wydaje się przecież zwycięstwo Kwapika nad Levaiem. Nasz superciężki (w dosłownym znaczeniu) zrobił polskim kibicom bardzo miłą niespodziankę, wykazał niezwykłą odporność i odwagę, ale byłbym ostrożny w kreowaniu go już na boksera wysokiego formatu. Po pierwsze — umie jeszcze niewiele. Po drugie — nie było dotąd na światowych ringach boksera, który ważąc 130 kg odnosiłby znaczące sukcesy. Nawet zawodowi mistrzowie świata najcięższej kategorii rzadko przekraczali wagę 100 kg, a najsłynniejszy z nich, Cassius Clay, ważył w okresie swoich największych sukcesów 97—98 kg. Dlatego trudno prorokować Kwapikowi wielką karierę.

Jeszcze o sprawie Zaparta. Komentator telewizyjny niedzielnego meczu, słynny ongiś pięściarz Jerzy Kulej, nie mógł zrozumieć dlaczego bokser Błękitnych zmienił styl walki z technicznego na siłowy. Wyjaśnienie tej zagadki wydaje się przecież dość proste. Niedawno w finale mistrzostw Polski Zapart w doskonałym pojedynku pięknie wypunktował Średnickiego. Sędziowie odebrali mu jednak zwycięstwo. Pojechał do Stanów Zjednoczonych i znowu sędziowie przesądzili o jego porażce w Las Vegas. Po takich doświadczeniach kielczanin w kolejnym meczu w Milwaukee nastawił się na zwycięstwo przed czasem i... wygrał już w drugiej rundzie. Nic dziwnego, że w ten sam sposób chciał rozstrzygnąć pojedynek z Farkasem. Jeśli nie ma co liczyć na kompetencje i uczciwość sędziów, trzeba polegać na sile własnych pięści i zaniechać wyrafinowanych technicznie sposobów walki. Tym razem Zapart trafił jednak na silniejszego, choć wcale nie lepszego, przeciwnika i musiał przegrać. Myślę, że potrafi wyciągnąć wnioski z tej walki. Musi zrezygnować z fighterskich zapędów i wrócić do technicznego stylu boksowania, który zapewniał mu jednak sukcesy. Sędziowie przecież się zmieniają i jeszcze nie każdy z nich preferuje bijatykę, w którą wpędza się tę szlachetną sztukę samoobrony.

TADEUSZ WIĄCEK

http://sbc.wbp.kielce.pl